Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 120. — ROK XLII.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.	Redakcja nieza mówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
PIĄTEK 3 MAJA 1935.	Przedpłata wynosi: Miesięcznie . . . . . . W Krakowie z odnoszeniem 5· zł., z odnoszenia 4·50 zł. Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową 5.- zł. Zagranicą 8· zł.	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133 44 i 144-06.	Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Narodowe święto.

„Święto narodowe" Polski, **rocznica konstytucji trzeciego maja,** ma charakter pamiątkowy, ale i wychowawczy. W pierwszem znaczeniu — stawia przed oczy wspaniały wysiłek grona patrjotów chcących ratować ginące państwo. W drugiem znaczeniu — zwraca uwagę na ideologję, której wyrazem była konstytucja trzeciego maja. Pierwszy moment skłania do czci, drugi do — myślenia.

Cokolwiek byśmy powiedzieli o konstytucji trzeciego maja, najważniejszą w niej jest tendencja do przyciągnięcia mas przez państwo i skojarzenia z sobą dwóch wartości: autorytetu i wolności. Stosunek Sejmu Czteroletniego do sprawy mieszczaństwa i chłopów z jednej strony, a stworzenie silnej władzy z drugiej, — oto wyrazy tej harmonji, którą uosabia konstytucja trzeciego maja.

W ten sposób zainaugurowano pewien nurt dziejowy, którego nie należy porzucać. Jak z końcem 18 wieku, tak i dziś, racja stanu w Polsce wymaga poszanowania tych dwóch wartości: autorytetu i wolności, — i pogłębienia prawdziwej „idei państwowej" przez rozsądną rozbudowę ustroju władz i przez wychowywanie mas do wolności. Naród polski nie powinien być zbiorowiskiem swawolących swobodnie indywidualistów, ale też nie będzie narodem niewolników.

Święto „trzeciego maja" jest nadto świętem kościelnem, **świętem „Królowej Korony Polskiej"**.

Przez dzieje Polski przewija się złotem pasmem kult Marji. Jest to jeden z najcenniejszych i najbardziej wartościowych rysów polskiej tradycji. Kult Marji uszlachetniał grube obyczaje naszych przodków w piastowskiej epoce, a pogłębiał duchową kulturę w epoce późniejszej. Zawdzięczamy mu najstarszy pomnik polskiej poezji, wspaniałe postacie niewieście, a przedewszystkiem ten cudownie piękny poryw narodu ku wolności w okresie „Potopu", — obronę Jasnej Góry.

Łącząc, kościelne święto „Królowej Korony Polskiej" z rocznicą konstytucji trzeciego maja stwarza Kościół w Polsce ideologję, na którą się składa służba państwu z kultem Boga, idea państwowa z ideą religijną.

Bądźmy wierni tej ideoologji. Nie uszczuplajmy jej i nie zatracajmy.

J. P.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie

Warszawa, 2. 5. (PAT.) Z okazji święta narodowego **3-go Maja** odbędzie się dziś w katedrze **św. Jana uroczyste nabożeństwo**, które celebrować będzie **J. E. Ks. Kardynał Kakowski.** Na nabożeństwie obecny będzie **P. Prezydent Rzeczypospolitej, rząd in corpore oraz korpus dyplomatyczny.**

W Warszawie nie będzie rewji wojsk.

W dniu święta narodowego miała się odbyć w Warszawie wielka rewja wojsk. Tymczasem gabinet ministra spr. wojsk. ogłosił komunikat o odwołaniu rewji ze względu na warunki atmosferyczne i fatalny stan pogody.

Bezpodstawne pogłoski

O NIEPOROZUMIENIACH W STRONNICTWIE LUDOWEM.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) Na środowem posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego **Stronnictwa Ludowego** nie przyjęto dymisji **posła Rataja** ze stanowiska prezesa Komitetu. Wniosek nieprzyjęcia dymisji postawił **dr. Graliński. Pogłoski o nieporozumieniach na tle politycznem w Stron. Ludowem są bezpodstawne.** Na tem samem posiedzeniu N. K. W. dr. Zygmunt Graliński zgłosił swe ustąpienie ze **stanowiska sekretarza Komitetu Wykonawczego.** W jego miejsce wybrano sekretarzem **posła Jana Smołę,** zaś dr. Gralińskiemu wyrażono **jednomyślnie gorące podziękowanie za całkowicie bezinteresowną a owocną pracę** w czasach tak ciężkich dla Stronnictwa Ludowego i ruchu ludowego.

O czem piszą inni?..

„Czas" oskarża...

„Czas" w artykule wstępnym poświęconym sprawie wyborów wypowiada m. in. pod adresem rządu życzenie, by wybory były „czyste".

„Bądźmy — pisze „Czas" — szczerzy: obok węgierskich i niemieckich, także i galicyjskie, a ostatnio i kresowe wybory mają swoją, może nie w tym stopniu, co tamte, niemniej ujemną opinję. Prawda, niema na świecie wyborów czystych, jak łza, ale nadużycia wyborcze nie są bynajmniej sobie równe.

Źle jest, jeżeli nadużycia popełnia kandydat, zjednując sobie w nieetyczny i w niedozwolony sposób głosy wyborców; ale szkodzi to najwięcej jednostce i ją przedewszystkiem obarcza.

Gorzej jest, gdy partja polityczna, rozpetując dziką demagogję i stosując terror moralny i fizyczny, fałszuje przez swych ludzi zaufania akta wyborcze i rezultat ostateczny. Do tego rodzaju nadużyć trudniej się dobrać i uczciwa ordynacja wyborcza winna tak być ułożona, aby nietylko tego rodzaju nadużyciom możliwie zapobiegać, ale i drakońsko je karać.

Ale najgorzej jest, gdy nadużycia popełnia władza czuwająca nad aktem wyborczym. Na to niewiele pomogą najmądrzejsze przepisy ordynacji — zależy to w pierwszym rzędzie od nastawienia rządu do tego zagadnienia. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd opierając się o jakąś organizację polityczną, może ustosunkować się do niej w okresie wyborczym nader przychylnie i niema rządu, któryby w ten czy inny sposób tego nie robił. Ale wszystko to dziać się powinno w ramach obowiązujących zasad ordynacji wyborczej. Znaczenie rządu jest dzisiaj tak wielkie, że już sama świadomość faktu, iż dany kandydat cieszy się zaufaniem sfer rządzących, może wystarczyć u pewnej kategorji wyborców do pozytywnego nastawienia się wobec jego kandydatury. To wszystko jeszcze uważać można za rzecz naturalną i w niczem czystości aktu wyborczego nie naruszającą. Inaczej natomiast zaczyna wyglądać, gdy władze przy pomocy czy to pewnych typów wpływać zaczynają na przebieg aktu wyborczego i na ostateczny rezultat. Że tak się nieraz działo, o tem wiemy i tego należy za wszelką cenę uniknąć, bo taki przykład z góry wpływa najbardziej demoralizująco na etykę życia politycznego społeczeństwa".

Oburącz podpisujemy te postulaty. Dziwi nas tylko fakt, że dopiero teraz przed wyborami „Czas" o tych rzeczach pisze. Oczywiście chodzi mu o dobre usposobienie dla siebie opinji.

Stronictwo Ludowe, a wybory.

W „klubie ludowym" — jak donosi prasa warszawska — wybuchły na nowo nieporozumienia. Część posłów, skłaniających się ku B. B., nie chce płacić wkładek na rzecz klubu. To jeden powód... Drugi jest ważniejszy.

„U niektórych członków stronnictwa ludowego — pisze „A. B. C." — ujawniają się tendencje przyjęcia taktyki pojednawczej (w stosunku do B. B.), któraby temu stronnictwu zapewniła jaknajwiększą ilość mandatów w przyszłym Sejmie.

Tendencjom tym przeciwstawia się jednak znaczny odłam stronnictwa, pragnący jasnej i wyraźnej linji politycznej. Wyrazicielem tych poglądów jest główny organ stronnictwa ludowego — tygodnik „Piast", który głosi pogląd, że w razie przyjęcia w nowej ordynacji wyborczej systemu, zatwierdzania kandydatów przez specjalne komitety, odpowiedzią powinien być bojkot wyborów".

Te nieporozumienia—donosi prasa warsz.— skłoniły p. M. Rataja do zrezygnowania z prezesury naczelnego komitetu wykonawczego „Stron. Ludowego.

Według „A. B. C." sanacja zaniepokojona pogłoskami o bojkocie wyborów, chce podobno wprowadzić przymus głosowania. I toby jej jednak nie uratowało. Wybory muszą być w zasadzie tajne a wobec tego można oddać białą kartkę.

Przed decyzją.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Warszawa, d. 1 maja. Obrady połączonych grup komisyjnych sejmowej i senackiej klubu BBWR. nad projektem **nowej ordynacji wyborczej** rozpoczną się w poniedziałek, d. 6 bm. o godzinie 9 rano. W obradach wezmą udział, oprócz grup komisyjnych, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezydjum klubu BBWR. oraz premjer, płk. Sławek, który wygłosi obszerne przemówienie, przedstawiające w nim **ogólne zasady** projektu nowej ordynacji wyborczej. Dyskusja generalna nad tym projektem potrwa prawdopodobnie przez cały tydzień, t. j. do soboty włącznie. Wynik tej dyskusji ujęty zapewne w formy rezolucji, przedstawiony będzie prezydjum klubu BBWR. Po uzupełnieniu projektu przez prezydjum klubu zgodnie z ewentualnemi postulatami, wypowiedzianemi podczas dyskusji, projekt już w **ostatecznej formie wniesiony będzie do Sejmu.**

O ile projekt ordynacji wyborczej do Senatu jest jeden i prawdopodobnie nie ulegnie już zmianie, o tyle istnieje jeszcze kilka warjantów projektu ordynacji wyborczej do Sejmu. Opierają się one **na tych samych zasadach**, ale różnią się dość znacznie w szczegółach. Obecnie warjanty te są szczegółowo rozważane przez premjera i współpracujących z nim nad projektem ordynacji wyborczej. Wybrany przez to grono warjant będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu społecznych grup komisyjnych Sejmu i Senatu, klubu BBWR.

Jak widać z powyższego sprawa zmiany ordynacji wyborczej **weszła w okres decydujący.** Najpóźniej w pierwszych dniach drugiej połowy maja projekt będzie gotów do wniesienia do Sejmu, poczem będzie zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa. Nastąpić to powinno około 20 bm. Jak długo potrwa nadzwyczajna sesja sejmowa, trudno przewidzieć, bo to zależeć będzie w pewnej przynajmniej mierze od **stanowiska opozycji,** ale przypuszczać można, że nie dłużej jak dwa do trzech tygodni. Jeszcze w szybszem tem pie załatwi się z tą sprawą Senat, więc można przypuszczać, że w pierwszych dniach czerwca, najpóźniej w połowie tego miesiąca nastąpi zamknięcie nadzwyczajnej sesji sejmowej i **rozwiązanie Sejmu.** W tym czasie także wyznaczony będzie termin nowych wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Tak wyobrażają sobie tutaj przebieg najbliższych wydarzeń na terenie polityki wewnętrznej. I prawdopodobnie tak będzie, bo wątpliwą jest rzeczą, żeby zaszły jakie niespodzianki. **Wszystko jest już uplanowane i niemal całkowicie uzgodnione.** Drobne różnice zdań będą usunięte szybko i bez trudności.

Wasz.

—o-o—

Socjalizm dla „drobnomieszczaństwa".

O p. Miecz. Niedziałkowskim mówiono jako o „rozsądnym socjaliście". Trzeba przyznać, że p. Niedziałkowski dość stosunkowo rzadko zaprzeczał tej o sobie opinji. To, co mówił i pisał, nosiło ślady dużego wysiłku myślowego i pracy nad sprowadzeniem socjalizmu na poziom rozsądku.

Lecz socjalizm nie wiele ma wspólnego z rozsądkiem. Socjalizm marksowski... Dlatego i jego realizacja w „raju sowieckim" tak się z rozsądkiem kłóci. Dlatego też i to, co p. Niedziałkowski pisze w „Robotniku" na „pierwszy maj", raz po raz popada w konflikt z rozsądkiem.

CO SŁYCHAĆ Z SOCJALIZMEM? — P. Niedziałkowski wyraża się bardzo krytycznie o różnych „demagogach pół- i ćwierć socjalistycznych", którzy obecnie w wielu państwach objęli rządy i rozbijają socjalizm. I pociesza się, że jednak, mimo wszystko, zamiar zniszczenia socjalizmu im się nie udał.

„Socjalizm — pisze — został istotnie w wielu krajach pobity; Socjalizm nie został ani gdzie rozbity; zwycięzcy w boju ulicznym Wiednia, wodzowie masowej psychozy hitleryzmu, dyktatorzy „słonecznej Italji", generałowie bułgarscy — nikt, nikt z pośród triumfatorów „epoki prądu faszystowskiego" nie zdobył dla siebie klasy robotniczej".

Pomińmy tę optymistyczną ocenę obecnego stanu socjalizmu. A zapytajmy p. Niedziałkowskiego, czemu przypisuje ten fakt, iż socjalizm został „pobity", choć nie „rozbity"? Przyczyna jest zdaniem p. Niedziałkowskiego następująca:

„Klasa robotnicza nie zawiodła. Rozstrzygnął fakt inny: Nastąpiło radykalne przesunięcie w układzie sił społecznych. Socjalizm, by zwyciężył, musi stać się ruchem wszystkich warstw i klas, zbuntowanych objektywnie przeciw kapitalizmowi, idących dziś tam i ówdzie za prądem faszystowskim".

Z tego wniosek p. Niedziałkowskiego: socjalizm zwycięży, jeśli zdoła pod swemi sztandarami skupić wszystkich „zbuntowanych przeciw kapitalizmowi".

„Szary człowiek ulicy — pisze p. N. — wierny sztandarom proletarjusz fabryczny — chłop, zbudzony z wiekowego snu — chałupnik, pogrążony w rozpaczliwej nędzy — rzemieślnik, opanowany przez łańcuch pośredników — drobny kupiec — ofiara karteli — bezrobotny, tułający się przez lata od przytułku do przytułku — „inteligent" z dyplomem, ale bez miejsca pod słońcem — każdy z tych ludzi musi uwierzyć, że my potrafimy i rządzić, i przebudować życie".

„HEREZJA" P. NIEDZIAŁKOWSKIEGO. — P. Niedziałkowski musiał dawno nie być na Zachodzie. Tem się tłómaczy jego zdanie, że „klasa robotnicza nie zawiodła" socjalizmu. Gdyby był się przejechał w ostatnich miesiącach po Włoszech, po Niemczech, nawet po Austrji, niewątpliwie byłby zmodyfikował ten swój kategoryczny pogląd... Robotnicy włoscy opuścili socjalizm na dobre; śladu nigdzie niema jakichś podziemnych" prób i starań utrzymania socjalizmu. A jakże pogląd p. Niedziałkowskiego zastosować do Rzeszy niemieckiej, w której „klasa robotnicza" stanowi jakieś 70% ludności? Czy można przypuścić, by rewolucja Hitlera dokonała się tam wbrew woli 2/3 ludności?

Tęsamą wartość ma to, co p. Niedziałkowski pisze o możliwościach skupienia wszystkich „zbuntowanych przeciw kapitalizmowi" w socjalizmie. Jest to tendencja sprzeczna i z życiem i z samą doktryną socjalizmu Marksa.

Od Marksa stale powtarza się w literaturze socjalistycznej, że „ustrój socjalistyczny" może być wywalczony tylko i wyłącznie przez samych robotników. Wszystkie bowiem inne warstwy społeczne są wrogami robotników, a ostateczny cel socjalizmu polega na zamianie wszystkich ludzi w masę robotników, na sproletaryzowaniu mas.

P. Niedziałkowski, który dziś obcze socjalistycznego wzywa „wszystkich zbuntowanych przeciw kapitalizmowi", i ten obóz rewolucji chce kompletować z robotników, chłopów, rzemieślników, inteligentów — ba, nawet z kupców — popada w herezję, której wypowiedzenie w „Robotniku" tłómaczy się tylko zupełną dezorjentacją panującą wogóle w świecie socjalistycznym.

SOCJALIZM I „KLASY POŚREDNIE". Zresztą — niech socjalizm próbuje pozyskać dla siebie owe „pośrednie" klasy chłopów i kupców, które jeszcze dziś prasa socjalistyczna piętnuje jako „kołtunerję" i „drobnomieszczaństwo"... Próbował tego eksperymentu p. de Man w Belgji, i — o ile nam wiadomo— nie powiększył partji socjalistycznej o jednego członka.

Radykalny ideolog i ekonomista „ludowy", p. Miłkowski, pisze w swoim „Agraryźmie", że — „socjalizm jest ruchem „dobrym" dla robotnika lecz szkodliwym dla chłopa; chłopu zaleca „agraryzm"... Drugi jeszcze radykalniejszy publicysta chłopski, p. Niećko, w „Młodej Myśli Ludowej" nawet grozi tym „papugom" ze Stronnictwa Ludowego, które za socjalistami i komunistami powtarzają frazesy socjalistyczne... To mówią firmowi najradykalniejsi radykali chłopscy. Trzeba bardzo głupiego chłopa, żeby uwierzył w pożyteczność dla siebie socjalizmu, jak każdy mądrzejszy robotnik dziś już wie, że socjalizm — wbrew p. Miłkowskiemu — nie jest „dobrem" dla niego.

Cóż dopiero mówić. o „inteligencie". o rzemieślniku i o kupcu!

Socjalizm nie zdoła skupić „wszystkich zbuntowanych przeciw kapitalizmowi". Większość tych bowiem doskonale wie, że przejście z kapitalizmu do socjalizmu równałoby się przejściu z domu warjatów do kryminału.

Artykuł p. Niedziałkowskiego jest więc nieudaną próbą związania socjalizmu z rozsądkiem. Wina nieudania się leży oczywiście nie po stronie p. Niedziałkowskiego, który robi co może, by pogodzić te dwie sprzeczności. Leży w samym socjalizmie, sięga niejakiego pana Karola Marksa!

W. Z.

„Zabezpieczyli sobie odwrót i uszli".

PO PROCESIE SCHUTZBUNDU W WIEDNIU.

Austrja jest pierwszem państwem, które zdecydowanie przyjęło nowe zasady ustrojowe, zalecane przez Papieża Piusa XI w encyklice Quadragesimo Anno, **realizując koncepcję katolickiego korporacjonizmu.** Z tego względu budzi ona żywe zainteresowanie wśród społeczeństw katolickich. Zanim jednak Austrja wkroczyła na właściwą drogę, **przeżyła — jak wiadomo — silne i tragiczne wstrząsy**, których echem był kwietniowy proces schutzbundowców, zakończony skazaniem 20 przywódców Schutzbundu.

Proces ten, aczkolwiek nie ujawnił wszystkich ważnych szczegółów, niemniej jednak odkrył tajniki akcji socjalistycznej, zakrojonej **na tak olbrzymią skalę, że ciężarem swoim przytłacza nietylko opinję publiczną Austrji, ale i państw zagranicznych.**

Akt oskarżenia wskazywał na winnych, jako „**duchowych prowodyrów, kierowników i wykonawców wywrotowej idei**", odpowiedzialnych za zamach przeciwko państwu, dokonany w lutym 1934 r.

Głównym oskarżonym był major rezerwy **Eifler**, odgrywający najważniejszą rolę w partji socjalistycznej po zbiegłych zagranicę **wodzach: Bauerze i Deutschu. Eifler był wojskowym organizatorem socjalistycznej siły zbrojnej, pełniąc funkcję szefa sztabu Schutzbundu.**

W zeznaniu twierdził, że socjaliści nie zbroili się w celu wywołania rewolucji, lecz dla przygotowania „**akcji obronnej**". Wielu zeznań majora Eiflera plan Deutscha, w zakresie organizacji Schutzbundu, polegał na: **zniesieniu wszelkich zgromadzeń i ustanowieniu na ich miejsce odpraw, podczas których opinja kierowników o wszystkiem decydowała, mianowaniu tych kierowników i na zdyscyplinowaniu partji.** Eifler stwierdził, że w Schutzbundzie stosowano **wojskową dyscyplinę, przygotowywano plany zbrojnych działań, odbywano w tym celu ćwiczenia. Nakazano mu — mówił — „przygotowanie Schutzbundu do ewentualnej walki".** — Od tego czasu — zeznaje oskarżony — „robilem na prowincji to samo, co w Wiedniu, tj. **wszędzie wciąż militaryzowałem**", a wszystko w tym celu, żeby „móc przeciwstawić się zamachowcom z bronią w ręku".

Akt oskarżenia jak również i przewód sądowy wykazuje, iż **socjaliści zbroili się na szeroką skalę.** Sprowadzali broń potajemnie z zagranicy i tak od samej firmy Edo Finmen w Amsterdamie zakupiono broni za miljon 800 tys. szylingów.

Schutzbund był w posiadaniu między in. karabinów maszynowych najnowszej konstrukcji.

Kapitan rezerwy **Löw** badany w sprawie zakupów amunicji i broni (na co on pieniądze wypłacał i zkąd pieniądze) oświadczył, iż fundusze otrzymywał od Deutscha i przekazywał wskazanym osobom, nie wnikając w cel wydatków. Jest to zwykły wykręt, gdyż Löw bezpośrednio dokonywał zakupów tylko na rozprawie występował w roli „nieświadomego".

Ciekawe zeznanie złożył Edward Korbel, członek egzekutywy i przywódca jednego z okręgów wiedeńskich. Zeznał on, że dr **Deutsch był właściwym wodzem, był głową całej sprawy.** On to zajmował się sprawami uzbrojenia. Zarzuca on socjalistycznemu kierownictwu szereg wielkich błędów. Kierownicy walki a przedewszystkiem Deutsch i **Bauer kryli się za Dunajem, „na samym początku akcji wodzowie wycofali się za Dunaj, żeby w razie niepowodzenia: znajdować się blisko granicy".** Chodziło im o to, aby w razie niepowodzenia, salwować się ucieczką, co też uczynili, pozostawiając robotników na pastwę losu. Świadek mówi: „**Nieprzebaczonym błędem było, że dr. Deutsch i dr. Bauer pozostawili ludzi na pastwę losu. Zabezpieczyli sobie odwrót i uszli".**

Jeden ze świadków gen. Koerner zwany „czerwonym generałem" zeznaje że od roku 1927 pełnił funkcje doradcy przy kierownictwie partji. Mówi o **przeciwstawianiu się militarystycznym planom Schutzbundu i o swoim proteście przeciw „masowemu rozdawaniu broni robotnikom" i „bezprzytomnemu zbrojeniu Schutzbundu wyraźnie dla celów wojny domowej".**

Przytoczyliśmy kilka drobnych fragmentów z rozprawy, które świadczą o przygotowaniach socjalistów, celem opanowania Au

strji drogą krwawej rewolucji. Obserwując klęskę socjalizmu w poszczególnych państwach Europy, austrjaccy socjaliści zdecydowali się na orężną walkę, aby siłą i terorem wprowadzić rząd socjalistyczny, skoro przez kilkanaście lat **ludność Austrji w drodze parlamentarnej tej władzy im nie dała.**

Bauer i Deutsch zamierzonego celu nie osiągnęli i **czerwonej dyktatury w Austrji nie ogłosili.** Robotników, którzy im zaufali pchnęli w wir wojny domowej, sami zaś, w krytycznym momencie, kiedy należało ponieść konsekwencje, swego dzieła, uszli zagranicę, aby tam w spokoju spędzić resztę swego żywota. Uszli główni winowajcy, ale słusznie pisze „Reichspost“, że przez swoją ucieczkę popełnili haniebne samobójstwo...

Proces nadto stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że kłamstwem są wszystkie zapewnienia prasy socjalistycznej, jakoby socjaliści austrjaccy byli „niewinnemi ofiarami“ katów krwiożerczych Dollfussa i Feya.

K. T.

Na ziemiach Rzplitej

Komendat „Legjonu Młodych“ w Swiętanach rozwiązuje organizację.

Komendant święciańskiego obwodu „Legjonu Młodych“, Roland Kiewlicz, zwolnił rozkazem, ogłoszonym następnie w dziennikach wileńskich, komendantów Legjonu Młodych powiatu święciańskiego. rozwiązując jednocześnie oddziały w **Święcianach — mieście, Nowych Święcianach, Podbrodziu, Łyntupach, Dukszlach, Cejkinie, Tworocz, Mielegjany.** Równocześnie Kiewlicz złożył oświadczenie, że przestaje być członkiem Legjonu Młodych.

Nowa kolej: Toruń—Sierpc.

W drugiej połowie bm. rozpoczęte będą roboty przy budowie kolei normalnotorowej Toruń— Sierpc, długości około 78 km., stanowiącej przedłużenie do Torunia istniejącej linji Nasielsk—Sierpc.

Projektowana normalnotorowa linja Toruń Sierpc stworzy: dodatkowe, nieco krótsze połączenie stacyj węzła warszawskiego z Toruniem skróci o 38 km. drogę pociągów tranzytowych, idących z linji wileńskiej. brzeskiej i dęblińskiej w kierunku Pomorza. odciążając jednocześnie stacje węzła warszawskiego. położone na lewym brzegu Wisły oraz linję Warszawa — Kutno — Toruń.

Prócz tego projektowana linja, przecinając tereny o wysokiej kulturze rolnej słabo dotychczas wyposażone w środki komunikacyjne, stanowić będzie dogodne połączenie tej dzielnicy z portami Baltyku, co niezawodnie wpłynie dodatnio na dalszy jej rozwój gospodarczy.

Na nowej linji zbudowanych będzie pięć stacyj: Lubicz, Czernikowo, Lipno, Skępe i Koziołek, oraz dwa większe mosty przez — Drwęcę i Skrwę. Linja oddana będzie do eksploatacji prawdopodobnie w roku przyszłym. Koszt budowy linji Toruń—Sierpc wyniesie około 13 miljonów zł.

Po wybudowaniu tej linji normalnotorowej obecna kolej waskotorowa pomiędzy Toruniem i Sierpcem będzie zlikwidowana.

Epidemja tyfusu w kieleckiem.

W kilku wsiach na terenie powiatu kieleckiego wybuchła epidemja tyfusu plamistego. Wskutek tego wsie: **Grzymałki, Borki i Skoki gminy Mniów zostały całkowicie izolowane od reszty powiatu.** Dotychczas z gminy Mniów przewieziono do szpitali w Kielcach zgórą 20 osób, które zachorowały na tyfus. Lekcje w szkołach tych miejscowości zostały zawieszone na czas nieograniczony. Na miejscu, gdzie wybuchła epidemja zorganizowano izolatorjum oraz 2 kolumny dezynfekcyjne, które działają sprawnie pod kierunkiem lekarza powiatowego. Wobec zastosowania bardzo ostrych środków zapobiegawczych nie zachodzi obawa, aby epidemja tyfusu przeniosła się do sąsiednich wsi.

Przed kilku dniami również na terenie gminy **Daleszyce** pow. kieleckiego zanotowano kilka wypadków zachorzeń na tyfus plamisty. Groźną epidemję zdołano opanować, stosując powszechne szczepienie ochronne u miejscowej ludności.

W prywatnej rozmowie można mówić o wszystkiem.

Przed sądem okręgowym karnym w Brzeżanach stanął w swoim czasie strażnik rzeczny **Kazimierz Tymoczko**, zamieszkały w Kozarach w powiecie rohatyńskim. Został on oskarżony o to, że bezpośrednio po morderstwie, dokonanem na osobie ś. p. ministra Pierackiego, pasąc bydło na brzegu, wobec dwóch znajomych wyraził się: szkoda, że tylko jednego zabił, lepiejby było, gdyby był 15-tu zabił. — **Został on przez sąd w Brzeżanach skazany na 6 miesięcy więzienia.** Od tego wyroku Tymoczko się odwołał i we środę stanął przed sądem apelacyjnym we Lwowie. Wyrok sądu okręgowego został zniesiony, a oskarżony uniewinniony. W motywacji podniesiono, że rozmowa wobec dwóch osób nosi charakter prywatny, wobec czego oskarżony nie dopuścił się zarzuconego przestępstwa.

W całym kraju pogoda pochmurna.

ZADYMKI ŚNIEŻNE POWODUJĄ OPÓŹNIENIE POCIĄGÓW. W TATRACH 10 ST. ZIMNA

We czwartek rano na Pomorzu, w Poznańskiem, oraz częściowo na Pokuciu było dość pogodnie. W pozostałych okolicach kraju trwała **pogoda pochmurna z opadami śnieżnemi, przechodzącemi w zadymkę w środkowych okolicach kraju.** Temperatura o godz. 7-ej rano wahała się w granicach plus 3 (na Pokuciu i Podhalu) do —3 w Suwałkach. W Tatrach notowano do —10.

Opady w ciągu środy i nocy ogarnęły całą Polskę z wyjątkiem Lubelskiego i częściowo Małopolski Wsch. **Najobfitsze opady notowano na Mazowszu,** Polesiu i Pojezierzach. W Warszawie warstwa śnieżna wynosiła do **14 cm.** W Suwałkach do 16 cm. W Warszawie w dalszym ciągu w godzinach przedpołudniowych pada obfity **śnieg** przy silnym wietrze powodując zadymkę. Ulice pokryte są grubą warstwą mokrego śniegu. Śnieg w okręgu warszawskiej dyr. kolejowej powoduje utrudnienia w ruchu i **opóźnienie pociągów do 20 minut.** W pozostałych okręgach dyrekcji warszawskiej oraz w obrębie innych dyrekcji kolejowych, w których śnieg spadł i nie utrzymuje się, ruch kolejowy odbywa się normalnie.

P. I. M. przewiduje następujący przebieg pogody do południa w piątek: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami **(śnieg i śnieg z deszczem)** we wschodniej połowie kraju i w górach, **a z większemi rozpogodzeniami w zachodniej.** Chłodno, nocą i rankiem przymrozki. umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Stosunki szkolne w Sowietach.

Gazeta sowiecka „Za Industrializacju“ (O uprzemysłowienie) Nry 56 i 58 zamieszcza dwa artykuły, które rzucają jaskrawe światło na stosunki w szkolnictwie „Państwa Przyszłości“. W mieście Dnieprokombinat są 23 szkoły, w których ma się kształcić 15 tysięcy dzieci. Z tych szkół właściwie tylko jedna i to z pewnem zastrzeżeniem może uchodzić za szkołę. 17 tych szkół mieści się w barakach, 2 — w prowizorycznych pomieszczeniach, a 4 tylko posiadają własne budynki. Baraki sa to wąskie budynki i mieści się w nich 30 do 40 uczniów więcej niż to jest dopuszczalne. Brak jest miejsc do gier i zajęć sportowych. Szkoła nr. 13 liczy 1000 uczniów, ale ma piece nawpół rozwalone i okna nawpół zniszczone. nielepiej jest w innych szkołach, np. w szkole nr. 9. Stosunki dyscypliny szkolnej przechodzą wiarę ludzką. **Jeden z inspektorów rejonowych oświadczył:** „Nasi nauczyciele są bezradni: **nie wykorzenią oni bandytyzmu dzieci“.** „Uczniowie“ bowiem, pominąwszy stały handel papierosami, dokonywują formalnych napadów bandyckich. Niedawno grupa uczniowska zrabowała na jednej stacji technicznej przedmiotów wartościowych za 1200 rubli. Organizacje komunistyczne traktują te sprawy bardzo obojętnie. W Magnitogorsku istnieje 41 szkół z 27.800 uczniami. Tylko jedna szkoła posiada własny budynek, — 9 mieszczą się chwilowo w mieszkaniach prywatnych, zaś 31 w nędznych barakach, z których 23 jest w takim stanie, że niesposób było dokończyć roku szkolnego. **W barakach panuje mróz, sale klasowe są ciasne i nędznie wyposażone.** Uczniowie podzieleni są na dwie grupy dzienne. Liczne szkoły mają tzw. **„klasy wędrujące“,** które raz mieszczą się w klubie, którego pokój właśnie jest wolny, innym razem w „czerwonym kąciku“ (krasnyj ugołok). kiedyindziej znów jeszcze gdzieindziej. Tego rodzaju wiadomości można czytać prawie codziennie w gazetach sowieckich. (KAP).

Przywłaszczali sobie składki robotników.

W Sądzie Okręgowym w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciwko **St. Stasiakowi, b. przewodniczącemu Kasy Pośmiertnej** na kopalni Ch ley oraz 2-om jego towarzyszom **Rokoszowi i Cygankowi,** obwinionym o przywłaszczenie sobie składek, zainkasowanych od robotników kopalnianych i bezrobotnych inwalidów **w wysokości 11.000 złotych.** Stasiak i Rokosz skazani zostali na karę **1 roku więzienia,** zaś trzeci oskarżony Cyganek otrzymał karę 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata. Należy zaznaczyć, że **Stasiak był prezesem sanacyjnego Z. Z. Z.**

Strzał na lekcji geografji.

Tragiczny wypadek postrzelenia ucznia zdarzył się w IX gimnazjum państwowem we Lwowie. W czasie lekcji geografji **w drugiej klasie** rozległ się nagle strzał rewolwerowy. **Kula ugodziła siedzącego w ławce Z. Nalborczyka.** Jak się okazało, strzał pochodził z rewolweru, znajdującego się w rękach **16-letniego Tadeusza Cisowskiego, który siedział bezpośrednio za Nalborczykiem.** Nalborczyk, ugodzony kulą w plecy, krzyknął przeraźliwie i upadł na ławkę, brocząc krwią. Profesor, koledzy i mimowolny sprawca nieszczęścia zaczęli go ratować, wkrótce zaś przybyło wezwane telefonicznie Pogotowie Ratunkowe i zawiadomiona o wypadku policja. Lekarz stwierdził, że kula utkwiła w kręgosłupie i przewiózł ciężko rannego chłopca do szpitala, gdzie dokonano operacji. Dyrektor gimnazjum prowadzi dochodzenia, w jaki sposób chłopiec znalazł się w posiadaniu rewolweru.

Żona w zastawie.

Żydzi wileńscy **Zilberg, Wolfson, Metrson, Zawadzki i Sznejner** postanowili wyemigrować do Palestyny. Ani jeden jednak nie mógł się wykazać posiadaniem **1000 funtów szterlingów, które dają prawo wjazdu do Palestyny** emigrantom **t. zw. kategorji kapitalistów.** Wpadli ostatecznie na bardzo dowcipny pomysł. Oto wszyscy razem złożyli tę sumę i wydelegowali najpierw jednego z pośród siebie do Palestyny. Ten zajechał do „ziemi obiecanej“ i po pewnym czasie odesłał całą sumę — by umożliwić wyjazd drugiemu. Wysłano więc następnego, wręczając mu 1000 funtów szterlingów na pokaz. Tym następnym był Wolfson. Przyjechał do Palestyny, kupił sobie tam majątek i zapomniał o umowie z resztą przyjaciół. Co więcej, — napisał do żony, by przyjechała do niego, gdyż już się dobrze zagospodarował. Gdy dowiedzieli się o tem pozostali „udziałowcy“, zabezpieczyli swe pretensje na jej rzeczach i zaskarżyli o udział w oszustwie. Postanowili oni tak długo trzymać żonę niesumiennego Wolfsona w zastawie, dopóki z Palestyny nie otrzymają 1000 funtów zpowrotem.

—oOo—

METROP. SZEPTYCKI TWORZY REZERWAT LEŚNY. Ukraińskie „Diło“ donosi, że metropolita Szeptycki utworzył w dobrach greckokatolickiej metropolji w Perehińsku, pow. Dolina, rezerwat leśny na obszarze 255 hektarów pierwotnej puszczy, rozciągającej się w Gorganach. Opiekę naukową nad rezerwatem ma sprawować Naukowe **Towarzystwo im. Szewczenki,** przyczem metropolita Szeptycki zastrzegł sobie i swoim następcom prawo odwołania opieki na wypadek rozwiązania Nauk. Tow. im. Szewczenki, zaprzestania przez nie naukowej działalności, lub wprowadzenia tej działalności w duchu niezgodnym z zasadami katolickiej wiary i moralności.

KONCERT SZYMANOWSKIEGO W RYDZE. Do Rygi przybył **Karol Szymanowski,** witany na dworcu przez dyrekcję łotewskiej opery narodowej oraz licznych przedstawicieli sfer muzycznych i teatralnych. W rocznicę konstytucji 3 maja w operze narodowej odbędzie się **koncert Szymanowskiego.**

ZARZĄD PRZYMUSOWY W „KURJERZE LWOWSKIM“. Lwowskie władze sądowe zadecydowały wprowadzenie do wydawnictwa i drukarni „Kurjera Lwowskiego“ zarządu przymusowego. Mianowany przez sąd zarządca przymusowy adw. Błażejowski. objął we wtorek wieczorem urzędowanie, mimo sprzeciwu drukarni „Kurjera Lwowskiego“ przeciw powoływaniu p. Błażejowskiego, b. współpracownika „Il. K. C.“ w Krakowie.

WYROK NA FAŁSZERZY MONET W SOSNOWCU. W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko szajce **fałszerzy monet 5-cio i 10-cio złotowych.** Szajka ta, złożona z 6 osób podrabiała od dłuższego czasu monety, kolportując je na terenie woj. kieleckiego i na Śląsku. Sąd skazał głównego oskarżonego **Fritza ze Lwowa,** który stał na czele szajki, na **5 lat więzienia** z pozbawieniem praw na lat 5. Reszta oskarżonych skazana została **na kary od 1 do 4 lat więzienia.**

OSZUST W ROLI LEKARZA, OFICERA, STUDENTA I ASPIRANTA POLICJI. Policja poznańska ujęła niebezpiecznego oszusta **H. Bączyka,** który występował pod fałszywem nazwiskiem **Henryka, Bronisława, Kazimierza hr. Bączyk-Zamojskiego,** występującego w roli **lekarza, podporucznika Wojsk Polskich,** lub też — zależnie od okoliczności — w roli **studenta** prawa lub **aspiranta policji.** Bączyk dopuścił się całego szeregu oszustw i kradzieży na terenie Poznania.

Z całego świata.

Wielka awantura na zgromadzeniu Słowaków.

W słowackiej gminie **Szarfia** miało się odbyć w tych dniach zgromadzenie słowackiego stronnictwa ludowego, na które przybył również ks. Hlinka. Zgromadzenie zostało jednak przez władze **w ostatniej chwili zakazane,** tak, że ks. Hlinka mógł jedynie odprawić Mszę św. i wygłosić kazanie, natomiast był zmuszony powstrzymać się od przemówienia politycznego. Wywołało to wielkie wzburzenie wśród **15-to tysięcznej rzeszy ludności,** która koniecznie chciała wysłuchać przemówienia ks. Hlinki. W chwili **najwyższego** rozdrażnienia zebranych usiłował **zabrać** głos przybyły z Moraw członek czeskiego (!) stronnictwa ludowego **ks. Szramek, którego ludność ciężko poturbowała.** Zdołał on się wyzwolić z rąk rozdrażnionego tłumu dopiero **na skutek interwencji żandarmów,** przybyłych w tym dniu w większej ilości do Szarfi. **Ks. Hlince z trudem udało się uspokoić zebranych** i skłonić ich do rozejścia się.

5 osób zabitych w katastrofie autobusu.

W pobliżu Timisoara w Rumunji wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Autobus, w którym znajdowało się **18 pasażerów,** wpadł z powodu rozmokłej szosy w przepaść, rozbijając się doszczętnie. **5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu,** pozostali odnieśli ciężkie rany, szofer, który cudem ocalał, doznał pod wpływem silnego wrażenia, pomieszania zmysłów.

Nieudała próba przebycia kanału La Manche na nartach wodnych.

Niemiec Walter, który usiłował przebyć kanał La Manche przy pewnego rodzaju nartach wodnych, mających formę małych czółen, pomagając sobie przytem dwoma wiosłami, zaopatrzonemi w pływaki, po 2 i pół godzinnym marszu w odległości 3 mil od przylądka Gris-Nez, **musiał zaniechać tego przedsięwzięcia.** W ciągu pierwszej godziny Walter przebył 4 mile, lecz północno-wschodni wiatr zepchnął go w kierunku przylądka Gris-Nez. Po nieudanej próbie Walter wsiadł na statek motorowy, który mu towarzyszył i przybył do Douvre. Oświadczył on że przedsięweźmie nową podróż.

Rzeczy ciekawe

Pomnik z rozbitych okrętów.

W głównym porcie Japonji, Jokohamie, odsłoniono w tych dniach z powodu trzydziestej rocznicy stoczenia dnia 27 maja 1905 r. pod Cuszimą zwycięskiej bitwy morskiej z flotą rosyjską, oryginalny pomnik. Na pomnik ten bowiem użyto metalowych części z rozbitych przed 30 laty okrętów rosyjskich, a jeden z japońskich artystów rzeźbiarzy utworzył z tych części całość symboliczną, mającą uwiecznić wielki czyn admirała Togo i bohaterstwo marynarzy japońskich. Wybrano zaś w tym celu Jokohamę, aby i marynarze całego świata, zawijający do tego portu, mieli przed oczyma pamiątkę bitwy, która postawiła odrazu Japonję w rzędzie wielkich mocarstw morskich.

Ruch wydawniczy

MARCHOLT, kwartalnik literacki i kulturalny, wydawany przez Instytut Literacki pod redakcją Stefana Kołaczkowskiego, przynosi w zeszycie kwietniowym (str. 373—567) treść obfitą i wielce rozmaitą.

W podzwonnem poecie ogłoszone zostały „Poezje" Eugen. Małaczewskiego. Artur **Górski** podpisany pod dwoma artykułami: **Dopełniło się** i **Obrachunki**. Wychodząc ze słów Krzyża Chrystusowego przez świat usłyszanych, stwierdza, że w wierze w Zmartwychwstanie „tkwi pierwszy fizyczny zaród nowych dziejów człowieka na ziemi". W Obrachunkach zaś historycznych i społecznych zatrzymuje się nad wnioskiem, że „po olbrzymiej próbie rosyjskiej, odbierającej wiarę w człowieka i życie, przyszedł czas wzięcia tej ogromnej sprawy w nasze (polskie) ręce".

Interesujący jest „Spór w pedagogice" **Russella i Kriecka**, omówiony przez Ludw. **Chmaja**. Pierwszy chce wychować jednostkę niezależną z wartościami kuturalnemi, drugi zaś pragnie wypielęgnować w jednostkach typ społeczny, przystosowany do wspólnoty plemienno-narodowej, a trzeci podaje taką syntezę: „Osobowość jako najwyższy cel wychowania nietylko godzi i wiąże z sobą sprzeczności współczesnych poglądów pedagogicznych, ona może również jedynie uratować wiarę w człowieka, tak bardzo zachwianą w dzisiejszym zmechanizowanym i skłóconym świecie".

Wład. **Tatarkiewicz** omówił „Skupienie i marzenie", dwie nasze podstawy wobec zwłaszcza sił literackich: czynna i bierna. „Burzenie legendy renesansu" przedstawia **Zofja Ciechanowska**. Dużo refleksyj budzi w czytelniku **Edm. Romahn** w szkicach — „Z zagadnień bibljopsychologji".

W „przeglądach" zwrócić trzeba uwagę na ocenę powieści Dąbrowskiej „Noce i dnie". Prof. Kołaczkowski podkreślił u Dąbrowskiej „nawrót do powieści osobowości i charakterów", wierność zwierciadła życiowego, „całkowitą swobodę artystyczną, wolność od wszelkiego doktrynerstwa".

Już 3 zeszyty Marchołta wyszły, we wszystkich „literatura" przytłoczona jest przez historję i filozofję... Jeszcze w drugim zeszycie sam wydawca nad tem biadał i usprawiedliwiał, teraz już vis maior nad wydawcą zapanowała.

m.

„PROSTO Z MOSTU". Nowy, 17-y numer tygodnika „Prosto z mostu" otwiera nowela feljetonisty Z. Nowakowskiego „Savoir vivre", dalej znajdujemy zakończenie cyklu historycznego Al. Świętochowskiego „Genealogja teraźniejszości" (częściowo skonfiskowane), wiersz K. I. Gałczyńskiego „Audycja dla inteligencji", obszerną, ilustrowaną korespondencję M. Pszenickiej z Paryża o architekcie Corbusier, felieton W. Wasiutyńskiego „Wywiad z Kopernikiem", korespondencję z Krakowa W. Skuzy, nowelę R. Kosely „Ludzkie łachmany", recenzję J. Korolca o pamiętnikach Benoist i A. Mikułowskiego o poezjach Stanisławy Sznaper, reportaż St. Szurlejówny o Wołyniu, felieton tygodniowy St. Piaseckiego, „Dzieje dynastji absurdów" M. Konarskiego oraz stałe działy: Kroniki, recenzyj, powieści, przeglądu prasy, satyry, „Na marginesie" i „Panopticum". Numer bogato ilustrowany fotografjami, fotomontażami i karykaturami.

„PRZYRODA I TECHNIKA" w tegorocznym zeszycie 4-ym przynosi artykuł A. Wodziczki o ochronie przyrody, — drugą część niezmiernie interesującego sprawozdania z podróży naukowej do Grenlandji A. Kosiby, artykuł S. Krajewskiego o najgłębszych wierceniach — i J. Szmida o kazeinie i galalicie. Ponadto wiele notatek o rzeczach nowych w nauce i technice. — Administracja: Książnica-Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12.

——ooo——

W podróży przez Hiszpanję

Korespondencja własna „Głosu Narodu".

Hino Josa, w kwietniu 1935.

SZLAKIEM KLASZTORÓW KARMELITAŃSKICH.

Tak się złożyło szczęśliwie, że dzięki uprzejmości O. prowincjała Karmelitów w Polsce, ks. Elizeusza Paradesa, urodzonego w Jerez, otrzymałem parę listów polecających do tutejszych klasztorów, m. in. i do Barcelony, Cordoby, Sewilli, Osuny i Jerez. Zaczynam od tego ostatniego. Klasztor ucierpiał w r. 1930 spowodu ekscesów komunistycznych, a duże zniszczenie domu jest i dziś jeszcze widoczne. Z radością przyjęty otrzymałem cicerona na parę godzin. Ks. Anzelm był tą ofiarą, on miał mnie oprowadzić. Ruszyliśmy autem do ruin klasztoru Kartuzów o kilka kilometrów od Jerez odległych. To, co się widzi jako ruinę, mówi o potędze zakonu. Ogromny kościół, podwórze krużgankowe, wreszcie campo santo, cmentarz, z pięknemi cyprysami. Zakonnicy mieszkają każdy osobno. Każde mieszkanie ma swój ogródek, studnię i pyszny widok na rzekę. Powrót kończy się zwiedzeniem olbrzymich piwnic wina, tu specjalnie hodowanego, o dziwnie ostrym smaku.

Zwiedzanie olbrzymiego zakładu firmy J. Medeegu (światowej sławy) zaczyna się od oglądnięcia otaczających podwórze osiatkowań, na których setki kolorowych ptaszków, papużek i tkaczów swobodnie fruwa, śpiewa i w specjalnych gniazdkach się chowa. Pozatem jest tu osiatkowanie z wodą, gdzie ze 20 kajmanów wyleguje się lub śpi w słońcu. Czuć tu powiew dalekich mórz, wysp malowniczych, odległego lądu.

„Bodega" sama, to — hala pięcionawowa o setkach beczek i setkach tysięcy litrów cennego płynu. Zwiedzenie miasta zakończyło miły pobyt w „patio" klasztornem.

Kościoły karmelitańskie są co do rozmiarów raczej skromne. Klasztor krakowski to — ogrom w porównaniu z tutejszemi; i liczba księży jest tu niewielka, — po kilku w każdym domu. O ile jednak mogłem wyczuć, to duch i praca gorąca. Praca duchowna jest tu i u nas ta sama, a klasztory karmelitańskie mają pod tym względem pod każdą szerokością geograficzną ten sam charakter. Dewizą ich jest „życie samotne, ubóstwo i posłuszeństwo".

W OJCZYŹNIE DON JUANA.

Sewilla z jej wspaniałą katedrą o 20 kaplicach, z wysoką wieżą „Giraldą" mauretańską w dolnej części — i otaczającemi ją, jak sale konsystorjalne, budynkami posiada tyle zabytków, że opisując je, musiałbym posługiwać się przewodnikiem. A o tem wszystkiem każdy sobie może w przewodniku sam przeczytać.

Natomiast „La Caridad" — to coś, co trzeba zobaczyć i o czem należy napisać. Jest to tylko szpital. Założony dawno. Z nim właśnie wiąże się imię jednego z jego dobroczyńców — Don Miguel de Manjana — którego legenda XVIII w. przedstawia jako Don Juana. Był to człowiek bogaty. Trwoni on majątek na zabawy wszelakiego rodzaju a po opamiętaniu się, prosi o przyjęcie go na członka Tow. Opieki Szpitalnej „Caridad". Przyjęty, zostaje tegoż szpitala przełożonym i wprowadza nową regułę, będącą arcydziełem cnoty miłosierdzia i dobroczynności chrześcijańskiej. Podnosi szpital, buduje kaplicę, przytułek dla pielgrzymów i stwarza wiele, wiele innych dzieł miłości chrześcijańskiej.

Kaplica, którą zwiedziłem, jest skromna w formach, lecz przebogata w arcydzieła sztuki, które w ramach na tle adamaszkowej materji zapełniają ściany. Są tam obrazy Murilla, Leal-a, rzezby Pedro Roldana i wiele innych. W sali posiedzeń wiszą portrety dawnych przełożonych bractwa. Jest tam też portret Don Miguela, który jest bardzo podobny do p. Węgrzyna. A może to tylko sugestja.

W OGRODACH ALKAZARU.

Ogrody Alkazaru — to poemat w porze wiosny, w porze rozkwitu wszystkiego jest wspaniały. Nie odznaczają się one zbytnią rozległością przestrzeni, chociaż w Hiszpanji do tego jesteśmy przyzwyczajeni na każdym kroku. Ogrody te to małe, zamknięte w sobie fragmenty, różnorodnie pomyślane. Zieloność — woda — niskie drzewa cytrynowe i pomarańczowe, — aleje cisowe — arkady i słupy zielone i woda: woda ujęta w najróżnorodniejsze formy — jako sadzawka duża z rzeźbą bronzową na środku lub jako mała fontanna w ośmiobocznem obramowaniu, lub też strumyki w marmurowem łożysku ze spadkami i rozszerzeniami gdzieniegdzie. Ale są to wszystko słowa i zdania. To wszystko trzeba połączyć zielenią o różnorodnem odcieniu, ubarwić kwiatami o różnej barwie i nakryć kopułą przedziwnego turkusowego nieba, — a przedewszystkiem nie zapomnieć o słońcu, które tu gra ogromną, pierwszorzędną rolę — oraz o kilku parach białych gołębi.

Oto ogrody Alkazaru.

Arch. Fr. Mączyński.

Radjo.

RADJO NA UROCZYSTOŚCIACH JUBILEUSZOWYCH KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Radjofonja angielska przygotowuje się pracowicie do uroczystości srebrnego jubileuszu panowania króla Jerzego V i królowej Marji. Zrobione ma być wszystko, żeby mikrofony uchwyciły najważniejsze, charakterystyczne i efektowne momenty, wyjątkowo ważnej dla Anglików uroczystości historycznej. Liczą na to miljony abonentów radjowych w kraju macierzystym, w dominjach, koloniach i niewątpliwie miljony radjosłuchaczy na całym świecie. Mikrofony mają być zainstalowano w trzech głównych punktach: przed pałacem w Buckingham, skąd para królewska ze świtą wyruszy na czele orszaku powozów dworskich; w pobliżu ulicy Strand i gazeciarskiej ulicy Fleet Streech, gdzie zaczyna się właściwie stare „City of London" we władzy średniowiecznego urzędu Lorda Majora — i wreszcie — w samej katedrze św. Pawła w City, gdzie król i królowa wysłuchają nabożeństwa dziękczynnego o godz. 10.05 rano, w poniedziałek 6 maja, wedle czasu środkowo-europejskiego.

Uroczystości transmitowane będą przez dwie radjostacje krótkofalowe: GSF na fali 19.82 m. i GSG — na fali 16.86 m. do dominjów i innych posiadłości zamorskich Imperjum Brytyjskiego, tudzież zagranicę. Radjosłuchacze angielscy w kraju wysłuchają transmisji, które utrwala aparatury taśmowe systemu Stille'a w godzinach późniejszych a nawet z przełożeniem na środę, mianowicie: w dniu jubileuszu, 6 maja o godz. 2 popołudniu i 8 maja o godz. 5.15 rano. Ten drugi termin obliczony jest głównie na radjostacje w Australji, Nowej Zelandji, gdzie różnica czasu wynosi 11 i 12 godzin. Audycje powinny wypaść interesująco, gdyż mikrofony zbiorą niezmiernie ciekawe efekty, jak muzykę orkiestr, jelent kopyt końskich szwadronów gwardji przybocznej, okrzyki tłumów, opisy sytuacyjne z wielkiej drogi od Buckingham na zachodzie, aż do katedry we wschodniej części olbrzymiego Londynu; przebieg uroczystości w katedrze, głosy króla i królowej i przemówienie ks. Walli.

Radjosłuchacze polscy będą również mogli brać udział w tych wspaniałych uroczystościach. Polskie Radjo retransmitować będzie audycje angielskie i utrwali je na taśmie stalowej Stilla. Między poszczególne fragmenty audycji wmontowany zostanie głos polskiego speakera który w najciekawszych momentach transmisji udzielać będzie objaśnień. Tego rodzaju metode transmisji zastosowano w Polskiem Radjo poraz pierwszy podczas uroczystości ślubnych ks. Kentu, jakie odbyły się w roku ubiegłym.

——ooo——

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 5-go maja 1935.

Kraków, (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka z płyt; 10.30 Nabożeństwo z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 14 Płyty; 15 Odczyt z cyklu „Szanuj zdrowie należycie"; 15.15 Piosenki góralskie z płyt; 15.22 Transmisja z Warszawy; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka: Na przednówku; 16 Transmisja ze Lwowa, Warszawy i Wilna; 19 Program na dz. następny; 19.08 Płyty; 19.35 Transmisja z Warszawy; 22 Koncert; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4 m). Godz. 10 Nabożeństwo i transmisja uroczystości związanych ze „Świętem Lasu"; 12.05 Silva rerum; W przerwie około godz. 13 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy p.t. „Człowiek, który był czwartakiem"; 15 Ludowy rok obrzędowy; 16 Koncert solistów, 22.15 Wiadomości sportowe.

Warszawa, (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 9.03 Pobudka do gimnastyki; 9.05 Gimnastyka; 9.25 Muzyka z płyt; 9.45 Dziennik poranny; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Utwory charakter. z płyt; 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz.; W przerwie około g. 13 Teatr Wyobraźni ze Lwowa; 14 Muzyka z płyt; 15 Porady weterynaryjne; 15.15 Płyty; 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka z Krakowa; 16 Koncert solistów ze Lwowa; 16.40 Nowela ze zbioru „Polityka w lesie"; 17 Koncert mandolinistów; 17.35 Opowiadanie dla dzieci młodszych; 17.50 Odczyt; 18 Koncert z Wilna; 18.45 Odczyt; 19 Program na dzień następny; 19.08 Wiadomości sportowe; 19.13 Płyty; 19.35 Audycja z cyklu „Podróżujmy"; 19.55 „Od chatki do chatki, od karczmy do karczmy"; 20.30 Co czytać? 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Loża Szyderców; 21.30 Transmisja z Monachium; 22 Koncert; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Koncert kompozytorski; 23.15 Wiadomości meteor.; 23 30 Koncert orkiestry tan. P. R.

Katowice (395.8 m). Godz. 12.05 Co słychać na Śląsku; 15 Prace hodowlane w maju: 19.15 Bery i bojki śląskie.

Humor.

Z historji. Nauczyciel historji pyta ucznia:
— Proszę mi powiedzieć, co zrobił król Kazimierz, kiedy wstąpił na tron.
Uczeń odpowiada:
— Co zrobił? Usiadł na nim!

Zabawa kijem. — Mamo, ja chcę być policjantem!
— Dlaczego?
— Bo będę mógł bawić się kijkiem na środku ulicy i nikt nie będzie śmiał mnie przejechać!

Nieprzyjemność. — Jak wróciłeś wczoraj z knajpy do domu?
— Miałem z kimś nieprzyjemność na ulicy.
— Trzeba było zawołać policjanta!
— Kiedy to właśnie był policjant!

Rzecz używana. Pewien uczony wracając z zagranicy do Polski przywiózł z sobą, dla celów naukowych, ludzki szkielet.
Urzędnicy celni długo zastanawiali się nad tem, jak oclić szkielet.
Wkońcu postanowili zastosować taryfę:
„Rzeczy używane".

Co słychać w Krakowie.

MAJ:
Piątek 3: Królowej Korony Polskiej. Aleksandra p. m.
Wschód słońca 4.15, zach. 18.58.
Długość dnia 14 godzin i 43 min.
Sobota 4: Znalezienie św. Krzyża, Florjana m., Moniki wd.
Wschód słońca 4.14, zachód 18.59.
Długość dnia 14 godzin i 45 min.

—oo—

NASTĘPNY NUMER „GŁOSU NARODU" ukaże się ze względu na przypadające dzisiaj w piątek święto narodowe, w zmniejszonej objętości, o zwykłej porze, w sobotę rano.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA. Zgodnie z wieloletnią tradycją, odbywa się w Krakowie w czasie od 2 do 9 maja b. r. zbiórka na Dar Narodowy 3-go Maja dla T. S. L. pod protektoratem najwyższych dostojników w państwie. Fundusze zebrane na ten „Dar" stanowią podstawę finansową dla działalności oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej. T. S. L. buduje szkoły i domy ludowe, utrzymuje bursy, przedszkola i półkolonje letnie dla dziatwy polskiej na Kresach, organizuje setki różnych kursów, tysiące odczytów, pogadanek, obchodów, przedstawień i zabaw ludowych. Zakłada liczne bibljoteki powszechne których sieć obejmuje w chwili obecnej przeszło 2.400 placówek. T. S. L. rozwija swą działalność od 44 lat na terenie czterech województw małopolskich, tak, jak Polska Macierz Szkolna na terenie b. zaboru rosyjskiego, Tow. Czytelń Ludowych w b. zaborze pruskim, a Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego w obrębie ziemi cieszyńskiej.

LOSOWANIE XX 4% POŻYCZKI KONWERSYJNEJ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA Z ROKU 1925 odbyło się we czwartek o godzinie 10-tej rano w Sali Posiedzeń na Ratuszu, pod przewodnictwem prez. dr. Kaplickiego, w obecności radnych miejskich Stan. Rąba i M. Kostrzewskiej, dyr. Miejskiej Izby Obrachunkowej J. Krzyżanowskiego, pod kontrolą notarjusza dr. Stan. Steina. Ogółem wylosowanych zostało 114 obligacyj na sumę 26.290 zł.

ZEMDLONA KOBIETA ODEPCHNĘŁA LEKARZA I ZBIEGŁA. Niecodzienny wypadek zanotowało we czwartek Pogotowie Rat. Wezwane ono zostało do starszej kobiety, która leżała zemdlona na ul. św. Jana. Po przewiezieniu jej na stację Pogotowia Ratunkowego okazało się, że jest to Franciszka Grzyb, lat 72, z Michałowic pod Krakowem. Ponieważ Grzybowej nie wracała przytomność lekarze przystąpili do cucenia jej. Po dość długiem stosowaniu różnych zabiegów, Grzybowa zerwała się nagle, odepchnęła lekarzy i sanitarjuszy, wybiegła z budynku i udała się w niewiadomym kierunku.

SPADEK CEN NA TARGOWICY KOŃSKIEJ. Onegdaj na targowicę przy ul. Zabłocie spędzono ogółem 125 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie 280—500, lekkie 125—350, rzeźne 25—75. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 6 sztuk. Płacono ceny niższe niż na targu poprzednim. Popyt słaby. Tendencja zniżkowa.

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZIELNICY ZAKRZÓWEK. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. X. Zakrzówek, Zarząd miejski wydał zarządzenie, zakazujące w dzielnicach IX. Ludwinów, X. Zakrzówek i XI. Dębniki puszczania swobodnego psów na okres trzech miesięcy t. j. od 26. IV. do 26. VII. Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne.

ZABÓJCA CYGANA ARESZTOWANY. Policja przytrzymała Dytlasa Seweryna, lat 38, cygana, bez stałego miejsca zamieszkania, za współudział w zabójstwie Maksymiljana Krausena -również cygana, dokonanego 20 ub. m. w domu przy ul. Łanowej 42.

NIEUCZCIWA SUBLOKATORKA. Radomski Marjan, zam. przy pl. Wolnica 2 zgłosił we środę, że jego sublokatorka Józefa Zaremba skradła mu kwotę około 600 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

16-LETNI CHŁOPAK KRADŁ ZABAWKI. Aresztowano Płaszaja Józefa, lat 16, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za włamanie do magazynu zabawek Zdzisława Hilda przy ul. Karmelickiej 17, skąd skradł różne zabawki dziecinne, wartości 45 zł. Zabawki od brano i oddano poszkodowanemu.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

LICYTACJA W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM K. K. O. m. K. Zakład Zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa (Szpitalna 15) zawiadamia, że na obecnej licytacji (13 maja 1935 r.) sprzedane zostaną przedmioty zastawione do dnia 30-go czerwca 1934 roku, to jest do Nr. 61.928.

WALNE POSIEDZENIE STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO odbędzie się 4 bm. o godz. 16 w sali Stow. u Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Warszawskiej 8a.

WIECZÓR NOWEGO TESTAMENTU. Po parutygodniowej przerwie z powodu ferji akademickich Akad. Związek Promienisty wznawia Wieczory czytania Nowego Testamentu. Najbliższy, ósmy z rzędu wieczór, odbędzie się w piątek 4 bm. o godzinie 20 w Kat. Domu Akad. przy pl. Jabłonowskich 1.

WYCIECZKĘ DO BOLECHOWIC organizuje Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę 5 bm. — Prowadzi prof. Dobruchowski. Wyjazd do Zabierzowa. Zbiórka na dworcu o godz. 10,30 przedpoł.

POSIEDZENIE KOŁA T. N. S. W. odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Gołębiej 6. Na porządku dziennym odczyt dr. Fr. Bielaka na temat: „Co czyta nasza młodzież".

XXXIII. WALNE ZEBRANIE członków „Tow. kolonij wak. — Poręba W.— dla uczn. gimn. m. Krakowa" odbędzie się w niedzielę 12 maja o godzinie 10 i pół przedpoł. w gmachu państw. gimn. IV., ul. Krupnicza 2. I. p. z porządkiem dziennym: Zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, sprawozdania z czynności Wydziału, dyskusja, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, uzupełniające wybory, wnioski i interpelacje. — W braku statutem wymaganej ilości członków. odbędzie się następne Walne Zebranie o godz. 11-ej przedpoł. tego samego dnia i w tem samem miejscu z ważnością powzięcia uchwał bez względu na ilość członków. — Prezes Tow. Dr. Wł. Ekiert, sekretarz prof. Wł. Koch.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek popoł.: „Z żaka król"; — wieczorem: „Wasy i peruka" (uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).
Sobota: „Marja Stuart" (gośc. występ M. Malicka i Zb. Sawan).
Niedziela popoł.: „Pierwsza sztuka Fanny": — wieczorem: „Marja Stuart" (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Tarzan nieustraszony".
WANDA: „Mężowie do wyboru".
APOLLO: „Małe kobietki".
SZTUKA: „Roześmiane oczy".
UCIECHA: „Piotruś".
SŁONKO: „Przed maturą" i „Przyjaźń w obliczu śmierci".
BAGATELA: Na scenie „Upić się warto" z Leo Fuksem. Na ekranie: „Krzyżowa droga kobiety".
WANDA: „Kwiaciarka z Prateru".
ADRIA: „Jestem zbiegiem!"
PROMIEŃ: „Jej wysokość całuje" i „Śmierć odpoczywa".
KINO MUZEUM wyświetla w piątek, sobotę i niedzielę dwa filmy „Dzielny chłopiec" i „Bohater Arizony".

—oOo—

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO, w sobotę 11 bm. będzie sztuka Bus-Fekete'go pt. „Trafika pani generałowej", osnuta na tle stosunków arystokracji powojennej Wiednia.

—××—

Atrakcje „Dni Krakowa"

Wystawa psów rasowych z całej Polski.

Pamiętamy wszyscy przegląd psów rasowych, urządzony przez Związek Opieki nad Zwierzętami w Krakowie na jesieni 1934 r. Jak wiadomo, wystawa ta cieszyła się ogromnem powodzeniem. Wobec tego sukcesu Sekcja Wystawowa „Dni Krakowa" planuje zorganizowanie wielkiej ogólno-polskiej Wystawy psów rasowych i w tym celu czynione są już starania, aby z całej Polski sprowadzić do Krakowa najpiękniejsze okazy „psiego rodu". Tym sposobem przybędzie „Dniom Krakowa" jeszcze jedna atrakcja do wielu, już zapowiedzianych.

Najsłynniejsze rakiety Polski na kortach krakowskich.

Tenis, jako jedna z najpiękniejszych gier sportowych, zdobył sobie ostatnio dużą popularność w naszem społeczeństwie, dzięki zwycięstwom, jakie nasi czołowi zawodnicy odnosili na kortach zagranicznych. Aby zaś krakowscy zwolennicy „białej piłeczki i rakiety" mogli poznać i ocenić grę najwybitniejszych tenisistów polskich — przeto Sekcja Sportowa „Dni Krakowa" otrzymała propozycję od Akademickiego Związku Sportowego, dotyczącą zorganizowania przez A. Z. S. wielkiego międzymiastowego turnieju tenisowego podczas „Dni Krakowa". Zawody te, w których wzięłyby udział tak znane rakiety polskie jak: Jedrzejowska, Hebda i Tłoczyński, odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca b. r. na kortach tenisowych w Parku Krakowskim.

Podobnie istnieje pomysł zorganizowania w ramach „Dni Krakowa" dancingów pod gołem niebem. Miałyby się one odbywać wokół Barbakanu, pod Magistratem i t. d. przy dźwiękach zespołów orkiestr ulicznych, w świetle ogni bengalskich. Czy ten pomysł, zrealizowany wśród ciekawych, niemniej jednak poważnych imprez „Dni Krakowa" spotka się z życzliwem przyjęciem publiczności, można powątpiewać.

—oOo—

Z sali sądowej

Neofita skazany za obrazę religji.

Sędzia Bobilewicz rozpatrywał we czwartek sprawę Pawła Badjana, neofity, urzędnika magistratu, który dopuścił się bluźnierstwa i wyszydził wyznanie rzymsko-katolickie. Czynów tych dopuścił się Badjan w czasie dysput na tematy religijne, którym przysłuchiwali się Antoni, Augustyna i Wład. Grzesiccy, przesłuchani w czasie rozprawy w charakterze świadków. Sąd skazał Badjana na 8 miesięcy więzienia, zawieszając mu warunkowo wykonanie kary na lat dwa. Oskarżał prok. Jarosiński.

Cudzem nazwiskiem podpisali weksel.

Zegarmistrz Dawid Mayer i kuśnierz Salomon Poser wpadli na dowcipny sposób zdobycia gotówki. Podpisali oni weksel na 2 tys. zł. nazwiskiem Saul Windisch i Oskar Bruder, a gdy nadszedł termin płatności zażądali od podpisanych, bez ich wiedzy, wykupienia weksla. Sprawa oparła się o Sąd Okr. w Krakowie, który skazał Mayera na dwa tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny, Posera zaś uwolnił.

—o-o—

Czy obecna fala zimna zaszkodzi plonom?

Srebrna nitka termometru wykonała w ostatnich dniach gwałtowny skok w dół. Zanotowano spadek temperatury z niespełna 20 stopni C. na 2 do 3 stopni C. powyżej zera. Przez dwa dni, środę i czwartek prószył chwilami śnieg. A tu na drzewach pojawiły się pierwsze liście, a wiśnie i czereśnie pokryły się kwieciem. Ogrodnicy zapytani. czy ostatnia fala zimna połączona z drobnym zresztą opadem śnieżnym, wywrze ujemny wpływ na młode rośliny, odpowiedzieli, że trudno dzisiaj wydać w tej sprawie decydujący sąd. Okaże się to dopiero za kilka dni. W każdym razie zachodzi obawa, że zimno zaszkodzi przedewszystkiem kwitnącym wiśniom i czereśniom. Możliwe, że w bież roku odczujemy brak tych owoców, pochodzenia krajowego. Obawiać się należy niekorzystnego wpływu zimna na niektóre delikatniejsze jarzyny, jak kalafjory i t. d. Groch przetrwa przypuszczalnie fale zimna dobrze. — W związku z obecnem ozięblieniem się rolnicy przypominają, że przed kilku laty śnieg spadł w okolicy Krakowa na kwitnące zboże. Wówczas niektórzy rolnicy otrząsali płatki śniegu z kwitnących kłosów. Ci jednak otrzymali gorsze plony od tych, którzy nie strząsali śniegu.

Nakoniec ogrodnicy zaznaczają, że ewentualne szkody spowodowane przez zimno, zależne będą od przymrozków. Jeśli tych nie będzie szkody będą minimalne.

We czwartek w Krakowie było nadal zimno. Temperatura wahała się w pobliżu 5 stopni C. Chwilami padał drobny śnieg. Dął zimny wiatr zachodni.

—oOo—

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO WYJEDZIE W SOBOTĘ.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych komunikuje, że zapowiedziany na czwartek 2 maja pociąg popularny z Krakowa do Zakopanego został z powodu słabej frekwencji przełożony z dnia 2 maja na dzień 4 maja br. (sobota) z tym samym rozkładem jazdy, a to celem umożliwienia narciarzom wykorzystania idealnych obecnych warunków śnieżnych w Tatrach. — Zgłoszenia przyjmują biura podróży do godz. 19 dnia 3 maja. Oficjalny komunikat z Zakopanego głosi, że pokrywa śnieżna w Zakopanem dochodzi do 30 cm., zaś w górach do 70 cm.

Sport.

Pogromca Ruchu w Krakowie.

Drużyna Ł. K. S., która w ub. niedzielę na boisku własnem w Łodzi pokonała mistrza Polski Ruch, spotka się dzisiaj, w piątek, z Garbarnią. Początek o godz. 16.30 na boisku Garbarni.

SMOCZEK DEBIUTUJE W BARWACH WARSZAWIANKI.

Dzisiaj w piątek odbędą się piłkarskie derby Warszawy, mecz Warszawianka—Polonja. Sensacją meczu będzie udział Smoczka w zespole Warszawianki, którego start w barwach tego klubu zatwierdził wczoraj PZPN.

SPRAWA PODGÓRZA ZAŁATWIONA.

Referendum w sprawie krakowskiego Podgórza zostało zakończone i wypadło po myśli PZPN. Za wnioskiem PZPN padło 210 głosów, przeciwko 24 głosy, wstrzymało się od głosowania 24. Wobec tego Podgórze weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi jedynie w tym wypadku, jeśli w mistrzostwach krakowskiej klasy A zdoła zająć pierwsze lub drugie miejsce.

TYSIĄCE ZAWODNIKÓW W NARODOWYCH BIEGACH NAPRZEŁAJ.

Dzisiaj w piątek odbędą się we wszystkich wielkich miastach Polski Narodowe Biegi Naprzełaj. W Warszawie startować będzie 512 zawodników. Bardzo poważne liczby zawodników startować będą w różnych miastach polskich. Nie jest wykluczone, że liczba wszystkich startujących w Narodowych Biegach Naprzełaj osiągnie cyfrę 3—4 tysięcy. Start we wszystkich miastach nastąpi jednocześnie o godz. 16.20, na sygnał startowy podany z warszawskiego studjum Polskiego Radja przez megafony zainstalowane na stadjonach. W Krakowie start i meta biegu będzie w wylotu Al. 3-go Maja.

HUMOR RADJOWY



...zdaje się że złapałem Japonję...

—oOo—

Ciekawej. — To pani już nie trzyma stałej służącej?
— Tak. Mam przychodnią posługaczkę.
— Czy to jest wygodniej?
— Wygodniej nie, ale ciekawiej. Taka posługaczka, która sprząta w kilku domach, to zawsze ma coś do opowiedzenia.

—oOo—

Życie gospodarcze.

Świadczenia emerytalne robotników.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w styczniu r. b. wypłacono z tytułu świadczeń emerytalnych robotników ogółem 1.055.538 zł. Na sumę tę przypada: 21.277 rent inwalidzkich, 7.989 rent wdowich, 3.673 rent sierocych i 3.028 rent starczych.

Ponadto w styczniu r. b. wypłacono 18.353 zaopatrzeń inwalidzkich (po 20 zł. miesięcznie). Korzystający z tego zaopatrzenia robotnicy nie byli ubezpieczeni, ponieważ ubezpieczenie emerytalne robotników na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego zaczęło obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r., t. j. wtedy, kiedy otrzymujący obecnie zaopatrzenie przekroczyli już 65-ty rok życia, czyli granicę wieku ubezpieczeniowego. Wobec jednak konieczności przyjścia z pomocą tej kategorji robotników, ustawa scaleniowa przyznała im stałe zaopatrzenie. Otrzymują je również wdowy i sieroty po nich.

Wylosowane dolarówki.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o ciągnieniu pożyczki premjowej, dolarowej Serji III-ej podajemy dalsze wygrane:

3.000 dol. Nr. 138298, 696272.

1.000 dolarów: Nr. 810110, 296120, 1167180, 740753, 1101097, 941332; 706010.

500 dol.: Nr. 488673, 880730, 1309105, 1133224; 445622; 1420167; 1360324, 748322, 418661, 901869.

100 dol.: Nr. 418261; 358297, 1011052, 222832, 867885; 11'4104; 738064; 906650; 846165; 353476; 853223; 198214; 1173170; 1208279; 359187; 970881; 1186217; 1339602, 665449; 949004; 435187; 232138; 449097; 684999 1147781.

Kto wygrał premje pożyczki budowlanej

We środę, dnia 1 maja, odbyło się ciągnienie premjowej Pożyczki budowlanej. Wylosowane zostały następujące premje:

250.000 zł. na Nr. 761830, 50.000 zł. na Numer 611475.

Po 10.000 zł. na Nry: 357506, 609732, 12604, 205064 498171, 221082, 19795, 861334, 541805, 952443.

Po 1000 zł. na Nry: 850236 381351 720920 977590 260740 418828 529903 866301 321988 336306 685262 154766 494260 833738 380729 712806 243504 29778 499976 709245 412002 599139 592233 473089 980855 318877 512379 820265 87721 672788 420324 433781 163508 667212 889814 924563 26199 592557 710082 26630 714165 598941 348720 632141 293457 12282 696047 920736 191933 946580 931840 492354 615432 333585 965015 32403 275969 325566 334385 837416 914057 466721 1579 90307 741769 231274 536395 657234 498326 367027 176256 567590 411747 401102 267550 769607 278536 727371 603315 279113 883046 326184 209982 89807 361588 548312 355747 691835 722448 970067 309838 535658 150793 68694 245072 949573 186593 920696 301564 546226.

Poprawa sytuacji walutowej w Belgji.

Sytuacja walutowa w Belgji, po przeprowadzeniu dewaluacji belgi, **ulega stałej poprawie.** Wyrazem tej poprawy jest złagodzenie obowiązujących w Belgji przepisów dewizowych, mianowicie wprowadzone zostały w życie ułatwienia w zakresie przydziału dewiz na cele obrotu towarowego. Dotychczas tranzacje dewizowe mogły być przeprowadzane tylko przez banki, upoważnione przez Centralny Urząd Dewizowy do dokonywania tego rodzaju tranzakcyj. Jeśli chodzi o obrót towarowy, przydział dewiz odbywał się na podstawie stwierdzenia istnienia tranzacyj i nie napotykał na poważniejsze przeszkody. Obecnie nastąpiły dalsze ułatwienia, mianowicie tranzakcje dewizowe mogą być dokonywane przez wszystkie banki z tem zastrzeżeniem, że muszą być księgowane przez poszczególne banki oddzielnie od innych operacyj, a wykaz tych tranzakcyj musi być codziennie przedkładany Urzędowi Dewizowemu.

Spekulacja na rynkach zbożowych.

Trwająca od paru tygodni zwyżka na ważniejszych rynkach zbożowych została zahamowana, ceny poważnie się obniżyły. W Chicago **pewna wielka firma zbożowa zawiesiła wypłaty,** a miało to ten skutek, że nawet **giełda zbożowa w tem mieście w ciągu jednego dnia była nieczynna.** Jakkolwiek Stany Zjednoczone jako eksporter obecnie prawie nie wchodzą w rachubę, to jednak kapitały tego kraju w światowym handlu zbożowym grają tak wielką rolę, że **duży wstrząs na tamtejszych giełdach odbija się niemal natychmiast na innych.** Nie należy też zapomnać, że **pierwiastek spekulacyjny gra tam zawsze dużą rolę.** Jeżeli więc pomimo zmniejszenia się światowych zapasów i pomimo dużych kapitałów zdarzyć się mogło bankructwo wielkiej firmy zbożowej, to jest to dowodem że sytuacja nie przedstawia się pomyślnie. Niewiele też prawdopodobnie wpłynie na poprawę i to, że w Stanach Zjednoczonych skutkiem zasypania części pól uprawnych przez piaski i w r. b. przewidywany tam jest urodzaj gorszy od przeciętnego. — Zbiory światowe w ciągu dwóch lat były złe, ale trudno liczyć, aby tak miało być dłużej, spodziewać się należy, że przyjdą lata dużego urodzaju, a w takim razie ceny mogą ulec znów poważnej zniżce.

Bądźcobądź krótkotrwałość ostatniej zwyżki nie usposabia optymistycznie co do widoków na przyszłość. Obniżka odbywa się zwykle szybko, natomiast dźwiganie cen w górę odbywa się w nader powolnem tempie. Pomimo wszystko w nową kampanję rolnictwo wchodzi z dużemi zapasami dawnemi, wynoszącemi w samej pszenicy 82 milj. q. Jest to ilość dostatecznie wysoka, aby można było choć na chwilę o tem zapomnieć.

Na rynku krajowym sytuacja pozostała bez zmiany. Giełdy nasze nie reagowały na zwyżkę, zapewne też i wobec zniżki zachowają się podobnie. **Zapasy zboża u nas w chwili obecnej znaczne już nie są,** w ubiegłym bowiem okresie wywieziono dużo, nawet więcej niż w latach poprzednich. Można więc przypuszczać, że zapasy pozostałe wystarczą tylko na bieżące potrzeby, **nadwyżek zaś właściwie niema.** Ponieważ rynek nasz jest chroniony dość wysokiemi stawkami przywozowemi na zboże, przeto import nam nie grozi. Możnaby więc nawet przypuszczać, że w dalszych tygodniach ceny powinny się podnieść. W każdym razie warunki objektywne uprawniają do takiego przypuszczenia. Rolnikom co prawda nie wiele to pomoże, gdyż istniejące zapasy znajdują się przeważnie w rękach pośredników.

Niewystarczające ulgi podatkowe.

Likwidacja zaległości w daninach publicznych, tak jak została ona pomyślana i ujęta w znanych rozporządzeniach o ulgach podatkowych — pozostanie niewątpliwie zagadnieniem nadal otwartem, którego rozwiązania nie prędko zdaje się będzie można oczekiwać. Pomijamy już narazie wysoce skomplikowaną formę warunków od których uzależniono korzystanie z ulg. Zorjentowanie się w tym labiryncie przepisów i terminów jest dla przeciętnego podatnika rzeczą niezwykle trudną i zdaje go przeważnie na łaskę interpretacyjnych wyjaśnień urzędników skarbowych.

Narazie pragniemy zająć się samą zasadą na której oparto system udzielanych ulg. Jest ona pomyślana w ten sposób, że z ulg korzystać mogą tylko ci płatnicy, którzy na przestrzeni ostatnich lat wywiązywali się dobrze z bieżących należytości i nadal będą się z nich dobrze wywiązywać.

Zasada ta nasuwa szereg objekcyj. Przedewszystkiem jeżeli powstawały zaległości w podatkach to dlatego, że podatki były za wysokie. Jeżeli wymiary podatkowe będą nadal nadmierne, niedostosowane do możliwości płatniczych społeczeństwa — to liczba dobrych płatników będzie coraz bardziej się zmniejszać a rozporządzenie okaże się fikcją, względnie w nieznacznym tylko stopniu przyczyni się do zmniejszenia zaległości.

Przeciwko tej krytyce wysuwane są argumenty, że państwo nie może premjować „złego płatnika", że jest to podstawa moralności podatkowej, pozatem zaś, że państwo musi dbać o zapewnienie sobie bieżących wpływów. Pierwszy z tych argumentów obala rzeczywistość w postaci faktu, iż w miarę postępów kryzysu i zwiększania się ciężaru podatkowego liczba „niemoralnych" płatników wzrasta, gdyż coraz większa ilość ludzi choćby chciała nie może podołać płatnościom. Polityka fiskalna nie licząca się z sytuacją gospodarczą kraju i położeniem finansowem płatników prowadzi właśnie do zmniejszania poczucia obowiązkowości u podatnika. Natomiast obniżenie ciężarów podatkowych miałoby ten korzystny i dla skarbu i płatników skutek, że zwolniłoby urzędy skarbowe od manipulacyjnego, a płatników od materjalnego ciężaru zaległości: Jedni i drudzy mogliby zatroszczyć się bardziej o teraźniejszość — wtedy, gdyby globalna suma świadczeń publicznych, jaka dziś ciąży na społeczeństwie została zmniejszona. Zresztą nie same tylko podatki, czy opłaty skarbowe, nie same tylko świadczenia socjalne, nie same tylko podatki i opłaty samorządowe ciążą na społeczeństwie, lecz ciąży suma wszystkich tych podatków, opłat i świadczeń; suma należności zarówno bieżących jak zaległych.

Możnaby powiązać punktualność w wywiązywaniu się z bieżących należności samorządowych i ubezpieczeniowych z likwidacją zaległych, ale tylko wtedy, gdyby jednocześnie z wejściem w życie zarządzeń likwidacyjnych, zmniejszony został ciężar bieżących świadczeń. Mimo bowiem nadmiernego, globalnego obciążenia wszelkiemi świadczeniami publicznemi, społeczeństwo może się zdobyć na to, aby być dobrym płatnikiem w stosunku do skarbu; ale **nie może być nim jednocześnie również w stosunków do samorządów i ubezpieczeń.**

Niestety, wydaje się, że nieprędko doczekamy się wydatniejszego odciążenia w dziedzinie skarbowej samorządowej i ubezpieczeniowej. Jeżeli więc całokształt zarządzeń, mających zdjąć ze społeczeństwa ciężar lat poprzednich nie ma się okazać fikcją, to metoda premjowania punktualnych płatników — musi być z bez porównania większym liberalizmem zastosowana.

Obniżenie opłat targowych i rzeźnianych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym podkreśla, iż obniżenie opłat targowych i rzeźnianych jest kategorycznym nakazem chwili, który musi być pozytywnie potraktowany i ściśle wykonany. Władze samorządowe mają okazać akcji pełne współdziałanie, nie oczekując wkroczenia władz nadzorczych, co będzie musiało nastąpić tam, gdzie zajdzie tego potrzeba.

Świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt mają być wydawane za opłatami jaknajniższemi, nieprzekraczającemi **20 groszy od sztuki żywca.** Świadectwa dotyczące cieląt, baranów, owiec, prosiąt, kóz oraz drobiu należałoby — według instrukcji — wydawać w zasadzie bezpłatnie lub za opłatą w granicach **5—10 groszy.**

Opłaty **targowiskowe** mają być sprowadzone do poziomu jaknajniższego. Wpływy z tych opłat powinny gwarantować **jedynie samowystarczalność finansową targowiska.** Za zwierzęta drobne w miarę możności nie mają być pobierane żadne opłaty. Na mniejszych targowiskach **niema przymusu zakupywania paszy o ile posiadacz zwierząt może ją zapewnić własnem staraniem.** Przy zatwierdzaniu budżetów związków samorządowych na rok 1935/36 budżety targowisk zwierzęcych winny być **wyłączone z ogólnych budżetów administracyjnych.** Preliminowanie nadwyżek dochodów z targowisk zwierzęcych nie powinno mieć miejsca.

Opłaty rzeźniane mają być tak skalkulowane, aby zapewnily samowystarczalność rzeźni. W związku z akcją obniżenia i unormowania opłat rzeźnianych ma być rozważana sprawa **wprowadzenia opłat od wagi zamiast od sztuki zwierząt rzeźnych.** Taryfy opłat mają być ułożone jaknajprzejrzyściej i podane do wiadomości publicznej.

Opłaty za badania weterynaryjne żywca przed ubojem i mięsa po uboju mają być doprowadzone do możliwego minimum. Nie mogą one być przez gminy traktowane jako źródło dochodów.

Co do opłat za nadzór lek.-weterynaryjny nad mięsem t. zw. przywozowem, Ministerstwo oświadcza, iż ulgowa opłata przysługuje tylko w wypadku korzystania z urządzeń obowiązkowych; za korzystanie z usług nieobowiązkowych np. z chłodni, hali, hurtu i t. p., posiadacze mięsa przywozowego mają opłacać pełne stawki opłat. Niezależnie od tych ulg mogą być stosowane ulgi w zakresie wszystkich opłat targowiskowych i rzeźnianych oraz lek.-weter. do uboju dla wojska oraz na potrzeby własnego gospodarstwa rolników — właścicieli żywca.

W drodze nadzoru **mają być uchylone wszelkie opłaty, pobierane na podstawie rozporządzenia z dnia 30 czerwca 1932 o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, za sprowadzanie mięsa, wszelkich przetworów i produktów mięsnych** (wędlin), wprowadzonych do obrotu nie w miejscach produkcji, **wyjąwszy opłaty za sprawdzanie wędlin** i innych wyrobów wędliniarskich. Jednocześnie opłaty za sprawdzanie wędlin mają być wydatnie obniżone w tych miejscowościach, w których zostanie to uznane za konieczne ze względu na stronę zdrowotności publicznej.

Władze mają zainicjować **porozumienie** z gminami wyznaniowemi **żydowskiemi w** sprawie uboju rytualnego.

—o()o—

LISTONOSZE W NOWYCH CZAPKACH. Wprowadzenie nowego umundurowania niższych funkcjonarjuszów pocztowych odbywa się stopniowo. Część listonoszy na terenie Warszawy otrzymała już czapki nowego typu. Są to **czapki kroju angielskiego** z okrągłemi denkami, **koloru ciemno zielonego.** Pozatem zmienione zostały znaki służbowe na mundurach.

Społeczeństwo a Pożyczka Inwestycyjna

O udziale społeczeństwa w akcji propagandowej na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej świadczą najlepiej cyfry. Otóż sama Liga Drogowa powołała do życia zgórą 150 Komitetów Powiatowych, z których każdy zorganizował pewną ilość Komitetów Gminnych, odczytów, zebrań lub konferencyj. W ostatnich czasach do subskrypcji zgłasza się coraz więcej osób z wolnych zawodów, sfer rolniczych i handlowych. W poszczególnych powiatach, zwłaszcza w Wyrzysku i Przasnyszu specjalne sekcje zawodowe, jak rolnicze, handlowe i przemysłowe Komitetu propagandowego przeprowadziły poważną akcję za równomiernem rozłożeniem Pożyczki w poszczególnych sferach.

Telegramy.

Wynik konkursu na projekt regulacji placu marsz. Piłsudskiego.

Warszawa 2. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 12 w południe wobec licznie zebranych przedstawicieli architektury **dokonane zostało przez sąd konkursowy na regulację placu Józefa Piłsudskiego otwarcie kopert z nazwiskami autorów nagrodzonych** oraz zakupionych prac konkursowych. Otwarcia kopert dokonał **inż. Jan Pohoski,** pełniący obowiązki prezydenta miasta Warszawy.

Autorami nagrodzonych i wyróżnionych projektów okazali się: **projektu Nr. 29 (nagroda 1-sza — 5.000 zł.), architekci Kazimierz Tołłoczko i Jan Kukulski. Projektu Nr. 38 (nagroda 2-ga — 4.000 zł.) architekci Antoni Jawornicki i Eugenjusz Szparkowski.**

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI.

W dniach 4 i 5 maja rb. odbędzie się w Warszawie plenarna konferencja Episkopatu Polski. Głównym tematem obrad Księży Biskupów będą przedewszystkiem sprawy szkolne (KAP).

STAN ZDROWIA KS. BISKUPA ŚLĄSKIEGO.

W stanie zdrowia JE Ks. Biskupa Adamskiego, prebywającego od dwóch miesięcy na kuracji w lecznicy SS. Elżbietanek w Warszawie, nastąpiła w ostatnich dniach znaczna poprawa. Według opinji lekarzy Ks. Biskup za dwa tygodnie będzie mógł opuścić lecznicę. (KAP.).

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Ks. Dr. Machay zł. 20; N. N. zł. 5; Inż. Adelman zł. 2; Ks. Bylica, Myślenice, zł. 5; K. Bujak zł. 5; M. Dihm zł. 5.

Na Bursę Ks. Kuznowicza: Bogska zł. 2.50.

Na kuchnię Siostry Samueli: Bogska zł. 2.50.

Na Polskie Gimnazjum w Bytomiu: Bogska zł 2.50.

Na Macierz Szkolną w Gdańsku: Bogska zł. 2.50.

Na powodzian: Bogska zł. 5.

Na czesne dla Akademików: Ks. N. N., Cieszyn, zł. 50; Ludwikowie Namysłowie, Bochnia zł. 10

Wysoki poziom Targów Poznańskich.

Poznań, 2. 5. (Telef.). W ciągu pierwszych trzech dni trwania Targów Poznańskich zwiedziło Targi 52.000 osób. Wielki zjazd z całej Polski spodziewany jest dopiero dziś. Na Targach zawarto liczne transakcje. — W ciągu pierwszych dwu dni dokonano transakcyj na 15.000.000 zł. Niektóre transakcje są poważne i przekraczają sumę miljona zł. Bawiący w Poznaniu wystawcy i kupcy zagraniczni stawiają Targi Poznańskie narówni z najpoważniejszemi targami w Europie i wyrażają się z uznaniem o ich organizacji. Uwagę zwiedzających pociągają zwłaszcza wyroby polskiego przemysłu ludowego: tkaniny ludowe, kilimy i koronki cieszą się wielkiem powodzeniem.

Usprawnienie doręczania korespondencji na wsi.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) Ministerstwo Poczt wprowadziło jeszcze jedną nowość, mającą na celu usprawnienie doręczania korespondencji na wieś. Nowość polega na odbieraniu korespondencji przez delegatów gmin i gromad na traktach i szosach od przejeżdżających listonoszów. Zarządy gmin i gromad mają się porozumieć z właściwemi urzędami i agencjami pocztowemi co do godzin, w których listonosze będą przejeżdżać pobliską drogą, na której w ustalonem miejscu oczekiwać będzie delegat gminy lub gromady na pocztę. Korespondencja przeznaczona dla danej gromady lub gminy wydawana będzie delegatom w zamkniętych torbach.

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej w Gdańsku.

Gdańsk, 2. 5. (PAT). Prezydent senatu gdańskiego Greiser zakomunikował Komisarzowi generalnemu R. P. min. Papeemu, że senat — po rozpatrzeniu sprawy — nie podnosi zastrzeżeń przeciw akcji subskrypcyjnej 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej na terenie W. Miasta.

REDUKCJA 200 LEKARZY PRZEZ UBEZP. SPOŁECZNĄ W WARSZAWIE.

Warszawa 2. 5. (Telef.). Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie wymówiła znowu pracę około 70 lekarzom. Wraz z poprzednie mi wymówieniami liczba lekarzy zredukowanych przez Ubezpieczalnię Warszawską, dochodzi do 200. Redukcje lekarzy pozostają w związku z wprowadzeniem nowego systemu lekarzy domowych.

OBNIŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH W BROWARZE ŻYWIECKIM.

Żywiec, 2. 5. (PAT.) W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej robotnikom przez dyrekcję browaru arcyksiążęcego w Żywcu, doszło po kilkudniowych naradach między przedstawicielami robotników i rzemieślników a dyrekcją browaru do zawarcia nowej umowy, na podstawie której nastąpi obniżka płac robotników o 12 proc., zaś rzemieślników o 17 procent.

ZJAZD PREZESÓW IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

Warszawa, 2. 5. (Telef.). Zjazd prezesów Izb Przemysłowo-Handlowych, odbyty w Poznaniu, przeprowadził obszerną dyskusję nad zagadnieniem współpracy izb w zakresie stosowania polityki deflacyjnej. Postanowiono dążyć do upowszechnienia procesów deflacyjnych w szczególności na odcinku kosztów produkcji i cen przemysłowych oraz współdziałać z państwową polityką deflacyjną.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgja 89.75, Gdańsk 100.00, Holandja 358.80, Londyn 25.59, Nowy Jork kabel 5.29, Paryż 34.94, Praga 22.10, Szwajcarja 171.55, Sztokholm 132.00, Włochy 43.75, Berlin 213.35.

Papiery procentowe: Budowlana 42.25, inwestycyjna 109.50.

Akcje: Bank Polski 88.75, Lilpop 10.50, Haberbusch 45.25. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita, dla akcyj przeważnie słabsza.

Sowiety chcą zawrzeć z Japonją pakt o nieagresji.

Tokio 2. 5. (PAT). Agencja Rengo donosi, że ambasador sowiecki Jurenjew, który w ostatnich dniach przebywał w Osaka, gdzie odbywał z przedstawicielami przemysłu narady w sprawie zakupu towarów, któremi częściowo ma być uregulowana należność za wschodnio-chińską linję kolejową, — oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd sowiecki gotów jest podjąć dyskusję nad sprawą wycofania wojsk sowieckich z nad granicy mandżurskiej, uważa jednak, iż zawarcie paktu nieagresji powinno poprzedzić uregulowanie kwestyj, pozostających w zawieszeniu między Japonją a Związkiem Sowieckim.

Zamieć śnieżna spowodowała straty w rolnictwie.

Warszawa 2. 5. (Telef.). Niebywała w maju zamieć śnieżna, która objęła znaczną część kraju, wywołała poważny niepokój w kołach rolniczych. Straty w ogrodach i sadach są widoczne już teraz, gdyż wiele gałęzi nie wytrzymało ciężaru śniegu i połamało się. Odnosi się to przedewszystkiem do drzew, które wypuściły już liście i zatrzymały na sobie znaczne ilości śniegu. Zdaniem fachowców, wszystkie kwitnące już drzewa, jak wiśnie i morele nie będą w tym roku owocowały. Stacja ochrony roślin w Warszawie zanotowała przymrozki majowe w latach 1921 i 1927, jednak opadów śnieżnych w tych rozmiarach w maju, co obecnie, nie było już bardzo dawno. Wpływ opadów śnieżnych na zboże będzie można ocenić w parę dni po stopnieniu śniegu. Największe obawy żywione są co do żyta, które w kwietniu znacznie wyrysło, a obecnie przykryte śniegiem, położyło się. Trudno przewidzieć, czy rośliny wyprostują się po stopnieniu śniegu i czy będą mogły normalnie wegetować. — W odniesieniu do pszenicy i zbóż jarych obawy nie są żywione.

Warszawska stacja ochrony roślin postanowiła poświęcić szczególną uwagę następstwom śniegu majowego w rolnictwie. Kierownictwo stacji spodziewa się rezultatu swych obserwacyj za kilka dni po ustąpieniu powłoki śnieżnej.

—oOo—

Dewaluacja guldena gdańskiego.

ODEZWA DO LUDNOŚCI O ZACHOWANIE SPOKOJU.

Gdańsk, 2. 5. (PAT.) Wczoraj w nocy odbyło się posiedzenie Senatu, na którem uchwalono dewaluację guldena gdańskiego według nowego parytetu złota.

Senat wydał w związku z tem odezwę do ludności, wzywające ją do zachowania spokoju i zapewniające, że wszelkie środki w celu zapobieżenia skutków dewaluacji zostaną przez Senat przedsięwzięte. W najbliższych dniach odbędą się trzy wielkie zebrania masowe, na których ludność ma być dokładnie poinformowana o uchwale Senatu.

Prezydent Greiser złoży deklarację.

Gdańsk, 2. 5. (PAT.) Na czwartek popołudniu zapowiedziane było posiedzenie Sejmu Gdańskiego, na którem prezydent Senatu Greiser złożyć miał deklarację w sprawie dewaluacji guldena, zamknięcie kas oszczędności i banków w związku z dewaluacją guldena nie jest przewidziane. Komisarzem senackim kontroli cen mianowany został prezydent Sejmu Wnuck.

Podwyższenie stopy dyskontowej.

Gdańsk, 2. 5. (PAT.) Bank Gdański podwyższył dzisiaj stopę dyskontową z 4 na 6 proc. i lombardową z 5 na 7 proc. Pozatem zarządzono szereg ograniczeń kredytowych w stosunku do kredytów w guldenach.

Wartość guldena obniżona blisko o połowę.

Gdańsk, 2. 5. (PAT.) Wartość guldena gdańskiego obniżona została o 42.37 proc., to znaczy, że kurs guldena zrównany zostaje z kursem złotego. Wartość jednego kilograma czystego złota oznaczona została na 5.924.44 guldenów. Po dewaluacji guldena kursy walut obcych będą się kształtować mniej więcej w sposób następujący: 100 guldenów — 100 złotych; 100 marek niem. — 212.345 guldenów; 100 fr. szw. — 172 guldeny; 100 guld. holenderskich — 358.31 guldenów gdańskich.

Pięć rozporządzeń Senatu.

Gdańsk, 2. 5. (PAT.) Senat Gdański uchwalił wydanie pięciu następujących rozporządzeń: 1) dotyczącego ustawy monetarnej, 2) ustawy o banku emisyjnym, 3) mianowania komisarza senackiego (dla kontroli cen, 4) prowadzenie przedsiębiorstw detalicznych, 5) zniesienia ograniczeń, obowiązujących dotychczas w stosunku do niemieckiej marki rejestracyjnej.

Gulden gdański notowany w Warszawie już po nowym kursie.

Warszawa, 2. 5. (PAT.) Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie dewiza na Gdańsk notowana była po kursie 100 wobec 172.85 w dniu wczorajszym.

Jak wiadomo, nowy parytet waluty gdańskiej jest niższy od dotychczasowego o 42.37 procent. Innemi słowy gulden gdański zrównany został w wartości ze złotym.

BANKI NIE PRZYJMUJĄ GULDENA.

Gdańsk, 2. 5. (PAT.) Kasy wymiany oraz banki nie przyjmują waluty gdańskiej do wymiany na inne waluty zagraniczne.

W sklepach panuje ożywiony ruch, jednak właściciele firm nie sprzedają artykułów droższych, ograniczając się tylko do tranzakcyj drobniejszych.

WPŁYW DEWALUACJI GULDENA NA POLSKIE STOSUNKI FINANSOWE.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) W kołach poinformowanych zwracają uwagę, że dewaluacja guldena do poziomu złotego pozostanie bez wszelkiego wpływu na polskie stosunki finansowe. Natomiast w zakresie handlowym dewaluacja guldena podniesie zdolność konkurencyjną portu gdańskiego w odniesieniu do portu gdyńskiego.

—oOo—

Gabinet Macdonalda poda się do dymisji?

Paryż, 2. 5. (PAT.) „Oeuvre" donosi, że gabinet angielski postanowił podać się do dymisji w pierwszych dniach czerwca. John Simon i lord Londonderry jakoby nie wejdą do nowego gabinetu. Lordowi Londonderry zarzuca się, że nie zareagował on w odpowiednim momencie na powietrzne zbrojenia Niemiec i doprowadził przez to W. Brytanję do stanu niższości wobec Niemiec pod względem sił powietrznych.

„Echo de Paris" podając powyższe informacje, przewiduje, że na czele nowego gabinetu stanie Baldwin. Mówi się o przyznaniu dodatkowych kredytów w wysokości 5 miljonów funtów szterlingów na lotnictwo. Dotychczasowe kredyty, przewidziane w budżecie lotnictwa wynoszą 21 milj. funtów.

Zaprzeczenie pogłosek o dymisji.

Paryż, 2. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że bezpośrednie otoczenie premjera Macdonalda uważa poprostu za śmieszne wiadomości z zagranicy jakoby gabinet angielski miał w dniu wczorajszym zdecydować podać się do dymisji w początku czerwca. W otoczeniu premjera przypominają, że oddawna przewidziane są częściowe zmiany w łonie gabinetu, dotyczące drugorzędnych tek i że zmiany te nastąpią prawdopodobnie na jesieni. Nie wiadomo jednak, czy zmiany te dotyczyć będą również premjera Macdonalda i ministra Simona.

—oOo—

Co zawiera pakt francusko-sowiecki?

Paryż 2. 5. (PAT). „Le Petit Parisien" podaje przypuszczalny tekst układu francusko-sowieckiego, zawierającego pakt i protokół wykonawczy. Pakt składa się z 5 artykułów: Artykuł 1-szy przewiduje natychmiastową konsultację w sprawie zastosowania art. 10 paktu Ligi Narodów w razie niesprowokowanej agresji, art. 2-gi przewiduje natychmiastową pomoc, zgodnie z art. 15 (paragraf 7) paktu Ligi w razie, gdy Rada Ligi Narodów nie powzięłaby jednomyślnej decyzji. Art. 3 ustala obowiązek pomocy w razie niesprowokowanej agresji zgodnie z art. 16 i 17 par. 3 paktu genewskiego. Art. 4 wylicza zobowiązania, które nie mogą przeszkodzić w żadnym wypadku kontrahentom w wykonaniu obowiązków, wypływających z art. 5 paktu. Obowiązek okazania pomocy jest ściśle ograniczony do terytorjum Europy.

Protokół określa charakter pomocy, jaka winna być okazana natychmiast według zaleceń Rady Ligi, lub w razie braku tych zaleceń. Okazanie pomocy nie będzie obowiązywało w tym wypadku, jeżeli terytorjum kontrahentów nie zostało zagrożone. Ważność traktatów, zawartych uprzednio, a mianowicie traktatu lokarneńskiego, została zastrzeżona. Wreszcie, układ sowiecko-francuski zastrzega możliwość zawarcia regionalnego paktu wschodniego i pozostawia drogę otwartą do bardziej szerokiego systemu bezpieczeństwa, którego realizacja była dotychczas niemożliwa.

Agencja Havasa donosi, że układ francusko-sowiecki miał być we czwartek nie parafowany, a podpisany. „Excelsior" donosi, że min. Laval wyjedzie do Moskwy w przyszłym tygodniu we środę lub czwartek.

Poszukiwacze złota przed sądem.

Tahoku (Formoza) 2. 5. (PAT). Załoga żaglowca „Latający Holender", składająca się z dwóch Amerykanów Roubina i Gates'a, b. oficera marynarki, oraz Niemca, Wrede, została aresztowana w Taito (połudn. część Formozy) przez władze japońskie. Aresztowani staną przed sądem jako oskarżeni o pogwałcenie prawa morskiego i o nielegalne fotografowanie brzegów wyspy. Statek był pod banderą niemiecką. Celem jego podróży było odnalezienie złota, które zatonęło wraz z słynnym krążownikiem niemieckim „Emden" w r. 1915 w pobliżu wyspy „Cocos".

——oOo——

Święto narodowe w austr. państwie korporacyjnem.

Wiedeń, (PAT.) Dnia 1 maja Austrja obchodziła pierwszą rocznicę swej konstytucji, mającej na celu stworzenie „chrześcijańskiego niemieckiego państwa związkowego na podstawie stanowej". Prasa zestawia bilans tego okresu dziejów austrjackich, stwierdzając, mimo ciężkich przejść i tragicznej straty twórcy ustroju, kanclerza Dolfussa, postępy w zapewnieniu krajowi spokoju i konsolidacji wewnętrznej.

W tym duchu też pojęte było tegoroczne święto konstytucji, poprzedzone ułaskawieniem 195 więźniów politycznych, z czego 135 socjal-demokratów, oraz zapowiedzią, że nowych procesów w związku z wypadkami lutowemi już nie będzie.

Od 1-go maja 1935 r. austrjacki Front Ojczyźniany uzyskuje wyłączność na odbywanie zgromadzeń publicznych. Jest to niewątpliwie poważny krok na drodze do konsolidacji organizacyj prorządowych. Jednocześnie przez utworzenie w łonie Frontu Ojczyźnianego „Społecznej Wspólnoty Pracy", mającej być trybuną polityczną mas pracujących, otworzona została dawnym członkom partji socjal-demokratycznej możność współpracy w łonie wielkiego bloku patrjotycznego, prowadzonego sprężyście przez płk. Adama.

Uroczystości święta 1-go maja odbyły się w Wiedniu i na prowincji, zgodnie z ustalonym programem, mimo dotkliwego zimna. Święto miało charakter charytatywny. Wiele tysięcy bezrobotnych otrzymało bezpłatne obiady i bilety na imprezy widowiskowe.

——oOoOo——

Obrady nad ordynacją 7 maja.

Warszawa, 2. 5. (Telef.) Jak nas informują obrady połączonych grup komisyjnych sejmowej i senackiej Klubu B. B. nad projektem nowej ordynacji wyborczej odbędą się nie w poniedziałek 6 maja lecz dopiero we wtorek 7-go maja. (Vide korespondencja w tej sprawie z Warszawy na str. 2. — Red.).

Po zamknięciu kroniki

3443.90 zł. złożyli Czytelnicy „Głosu Narodu"

na wpisowe dla młodzieży akademickiej.

W ub. czwartek złożyliśmy na ręce Rektora Uniw. Jag. prof. Dra Maziarskiego kwotę 306 zł. 50 gr., jako sumę złożonych w ostatnim czasie w Administracji „Głosu Narodu" składek na wpisowe dla najuboższej młodzieży akademickiej na Uniw. Jag. Od początku podjęcia przez nas na ten cel akcji zbiórkowej, wpłynęło zatem od Czytelników „Głosu Narodu" 3.443 zł. 90 groszy, którą to kwotę przekazaliśmy Uniwersytetowi Jagiell.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. ppułk. S. Radziwanowskiego, prezesa paraf. Akcji Katol., publicysty katolickiego, odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 7 rano w kościele św. Mikołaja, na które zaprasza organizacje katolickie Zarząd paraf. Akcji Katolickiej.

W PRZEDZIEŃ 3-GO MAJA, we czwartek wieczorem, odbył się o godz. 19 koncert orkiestr wojskowych i cywilnych w Rynku w okolicy ratusza. Orkiestry rozeszły się następnie po ulicach miasta przy dźwiękach marszów. O godz. 20 Tow. Szkoły Ludowej urządziło w sali Starego Teatru uroczysty wieczór.

UCZNIOWIE GIMNAZJUM XX. PIJARÓW w Rakowicach pod Krakowem, w dowód zrozumienia idei zawartej w Konstytucji 3-go Maja 1791 roku, subskrybowali w Komun. Kasie Oszcz. m. Krakowa — Pożyczkę Inwestycyjną na sumę złotych 200.

Złóż składkę
na powodzian

Zapraszamy P.T. Członków
Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
w piątek dnia 17-go maja 1935 r.
w lokalu własnym o godzinie 12-tej

a wrazie braku kompletu o godzinie 13-ej bezwzględu na ilość członków w tym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym odbyć się mające:

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Walnego Zgromadzenia.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Odczytanie sprawozdania z lustracji związkowej.
4) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za r. 1934.
5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za r. 1934.
6) Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i kontroli za r. 1934 i zatwierdzenie bilansu.
7) Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia spółdzielni.
8) Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka.
9) Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
10) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na rok 1935.
11) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1935.
12) Wnioski członków.

Dyrekcja

Ks. Józef Gayda. Dr. Maksymiljan Lipiński.

Ogłoszenie I.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskiem Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 27 maja 1935 r. o godz. 10-ej

odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

w lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Światło“ w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94,

z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1934 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki,
4. Wybór do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na r. 1935.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w ogłoszeniu następnem.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 20 maja 1935 r. w biurze Spółki w Sierszy Wodnej, poczta Trzebinia 2, lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94. i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. — Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Métallurgique, Electrique et Industriel S. A. Bruxelles 168, rue Royale. —

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. —

Wydawca za „Głos Narodu“, Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.